Nr. 103. Sobota, 6. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 kwietnia 1905

w sprawie przyłączenia gmin i obszarów dworskich Dobra szlachecka i Dobra rustykalna do okręgu sądu powiatowego w Sanoku w Galicyi.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 Dz. u. p. nr. 59 wyłącza się gminy i obszary dworskie Dobra szlachecka i Dobra rustykalna z okręgu sądu powiatowego w Birczy i przyłącza się je do sądu powiatowego w Sanoku.

To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1905.

Klein m. p.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla przestrzeni początkowej od klm. 0·000 do klm. 3·3198 kolei lokalnej Tarnów-Szczucin, odbędzie się dnia 25 maja 1905 w gminach i obszarach dworskich Strusina i Hyszów a 26 maja 1905, w gminie Klikowa i rozpocznie się o godzinie 9 rano w pierwszym dniu w Strusinie, a dnia drugiego o godzinie 9 minut 30 rano w Klikowej.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Hyszowie, Strusinie i Klikowej i w kancelaryi obszaru dworskiego Strusina i Hyszów, począwszy od dnia 8 maja 1905 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 maja b. r. do l. 62.207 w sprawie ograniczeń co do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania zwierząt racicowych w obszarach zajętych zarazą pyska i racic, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Prace, prowadzone od paru miesięcy przez komitet ministrów, nastręczają prasie warszawskiej sporo żywotnego materyału, którego omawiania nie dopuszczała jeszcze przed niespełna rokiem miejscowa cenzura skreślając z pedantyczną skrupulatnością najłagodniejszą choćby krytykę zarządzeń władzy, a natomiast zmuszając pisma do zajmowania się [illegible]awami, przeważnie błahemi, o których najb[illegible] już nawet nie wspomni jutro.

Dzisiaj w [illegible]m kierunku zmieniło się nieco na lepsze; to też i poważniejsze organa codziennej prasy warszawskiej, korzystając z ulg, wprowadzają na swe szpalty kwestye, obchodzące cały ogół polski. Do takich należy bezsprzecznie sprawa języka polskiego w programie szkół miejskich. — Uwagi godny artykuł w tej materyi ogłosił świeżo *Kuryer Codzienny:*

Orzeczenie Komitetu ministrów o możliwości wprowadzenia w szkołach miejskich wykładu arytmetyki po polsku — nasuwa pismu temu pytanie, jakie jest i jakie będzie dotychczasowe stanowisko języka polskiego w programie tych szkół.

Rozkład lekcyi obejmuje 36 godzin tygodniowo, w nich przeznacza na język rossyjski 13 godzin, język polski 8 godzin, arytmetykę 6, kaligrafię 3, religię 2, geografię i historyę Rossyi 2, śpiew 2 godziny.

Liczba godzin języka polskiego właściwie nie jest jednak stałą i wszędzie jednakową. Rozporządzenia kuratora i inspektorów wprowadzają znaczne wahania. Za czasów Apuchtina na język polski przeznaczano 3 godziny tygodniowo dla Warszawy, 2 dla prowincyi. Kurator Ligin powiększył tę normę dla Warszawy do 8 godzin, dla prowincyi (z wyjątkiem gub. suwalskiej) od 3 do 4 godzin. Rzecz charakterystyczna przytem, że w Warszawie lekcye te są zapisane w planie jako „język polski“ — na prowincyi przeważnie jako „język miejscowy“. Obecnie przy zatwierdzaniu planów zajęć szkolnych, pomocnicy inspektora dowolnie zmniejszali liczbę godzin języka polskiego do 6 tygodniowo.

Przyjrzyjmy się teraz stronie pedagogicznej. Ponieważ szkoła zawiera parę oddziałów — nauczyciel prowadzi naprzemian tak zwane „głośne“ i „ciche“ zajęcia, to znaczy wykłada i pyta lub zadaje robotę piśmienną. Przepisy obowiązujące nakazują dla języka rossyjskiego przynajmniej 8 godzin tygodniowo nauki głośnej — dla polskiego takich godzin dwie. Program szczegółowy nie istnieje. Ogólnikowo tylko zaznaczono, że nauka języka polskiego powinna się ogra[illegible] do nauki czytania i przepisywania z [illegible] — metody, zupełnie potępionej przez pedagogikę. Wbrew temu określeniu wizytatorzy żądają tłómaczeń z języka polskiego na rossyjski i z rossyjskiego na polski, uważając to za ideał pedagogiczny, pomimo, że wyższa władza szkolna postanowiła porzucić takie bezcelowe ćwiczenia, prowadzące do kaleczenia obu języków. Zjazdy nauczycieli i ustne instrukcye nakazują zaczynać naukę z dziećmi wstępującemi do szkoły od czytania po rossyjsku. Na ostatnim zjeździe jeden z nauczycieli Rossyan zwrócił uwagę na jaskrawą niewłaściwość pedagogiczną tego przepisu.

W ciasnych ramach przedstawia się program języka polskiego — szczególniej, gdy zważymy, że nauka „głośna“ pod kontrolą nauczyciela obejmuje tylko 2 godziny tygodniowo przy kilkudziesięciu uczniach, z którymi trzeba prowadzić naukę czytania. W I. oddziale nauka polskiego ogranicza się więc do bezmyślnego przepisywania wyrazów, które uczeń nie zawsze umie przeczytać. Kto tę naukę prowadzi? Na 106 nauczycieli warszawskich szkół miejskich jedno i dwu-klasowych, jest 23 Rossyan. Wbrew chwilowo istniejącemu rozporządzeniu, aby do wykładów języka polskiego byli powoływani nauczyciele Polacy — wykłady te prowadzą ludzie nie znający tego języka, a w wielu szkołach język polski nie jest wcale wykładany.

Jeszcze gorzej przedstawia się położenie w miejskich szkołach żeńskich. Jest ich ogółem 40. Przeszło połowa, bo 22 ma nauczycielki Rossyanki. I w nich nauka polskiego nie jest prowadzoną wcale.

W podobnem położeniu pod względem wykładu języka polskiego są szkoły niedzielne rzemieślnicze. W jednej dwuklasowej i 7 jednoklasowych nauczycielami są Rossyanie, którzy prowadząc całokształt zajęć — wykładają język polski i religię katolicką. Dopiero w ostatnim roku pozwolono na zaproszenie księży — co dotychczas nie zostało jeszcze urzeczywistnione.

Dodać należy, że szkoły niedzielne są obowiązkowemi dla terminatorów — że nauka w nich trwa co niedzielę od godziny 8 rano do pół do 3 po południu, uniemożliwiając uczniom bywanie na nabożeństwach i korzystanie z czytelni. Zupełne usunięcie z tak znacznego procentu tych szkół języka polskiego, jest niezgodne z obowiązującymi przepisami; zwracał już na to uwagę generał-gubernator Imeretyński w swym memoryale z r. 1897.

Oto — kończy *Kuryer Codzienny* — garść cyfr i faktów, zaczerpniętych ze źródeł urzędowych. Mówią one same za siebie głośniej i dobitniej, niż wszelkie roztrząsania; jaskrawo oświetlają stan rzeczy i wskazują, jakie reformy w szkolnictwie miejskiem, poza wykładem arytmetyki po polsku — są koniecznością palącą.

---

98)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XX.

(Ciąg dalszy).

— Wiem ci ja to i owo, ale nie wiem, do czego waćpan zmierzasz.

— Do czego zmierzam? Ot, do tego, com już waści rzekł. Jeśli panna Sienińska zgodzi się wrócić do was, tedy nie mam żadnego prawa ani waszej, ani jej woli się przeciwić, ale jeśli nie, to jej z domu nie wypędzę, bom jej to już obiecał.

— Nie o to idzie, byś ją waćpan wypędzał, jeno o to, byś ją wziąć dozwolił, tak samo, jakbyś dozwolił, gdyby chodziło o którą z moich córek. A to tylko proszę, byś nam w poprzek nie stawał.

— Tedy powiem wyraźnie: na żaden gwałt nie pozwolę! W domu moim ja pan, i waszmość — któryś o królu wspominał — powinieneś rozumieć, że tego prawa nawet król jegomość negować mi nie może.

Usłyszawszy to pan Krzepecki, zacisnął pięści, tak, że aż paznogcie wpiły mu się w dłonie, i rzekł:

— Gwałt? Tego właśnie się boję. Ja, jeślim miał co przeciw ludziom (a któż nie miał do czynienia ze złością ludzką?), tom przeciw nim prawem, nie gwałtem zawdy czynił. Ale to nieprawda, co przysłowie mówi, że jabłko niedaleko pada od jabłoni.... Czasem pada daleko.... Ja dla dobra i dla przezpieczeństwa waszmości chciałem zgodnie załatwić sprawę.... Waćpan tu bezbronny w lesie siedzisz, a Marcyan... — ciężko ojcu o synu to mówić - nie całkiem wdał się we mnie.... Wstyd mi wyznać, ale ja ręczyć zgoła za niego nie mogę.... Boi się cały powiat jego zapalczywości — i słusznie, bo on na nic gotów nie zważać, a ma z pięćdziesiąt szabel na zawołanie.... Waćpan zaś.... waćpan bezbronny, repeto, w lesie siedzisz.... i z tem, radzę się policzyć.... Ja sam się boję....

Na to wstał pan Cypryanowicz i, zbliżywszy się do Krzepeckiego, spojrzał mu w same białka oczu:

— Waść chcesz mnie przestraszyć? — zapytał....

— Ja sam się boję... — powtórzył stary Krzepecki.

Lecz dalszą rozmowę przerwały im nagłe krzyki z podwórza od strony lamusu i kuchni, więc skoczyli do otwartego okna i w pierwszej chwili skamienieli ze zdumienia. Oto śród opłotków biegł ze strasznym impetem w stronę kołowrotu i dziedzińca jakiś nadzwyczajny potwór, niepodobny do żadnego ze stworzeń na ziemi widywanych, a za nim na rozhukanych koniach pędzili czterej Bukojemscy, krzycząc i wywijając w powietrzu harapami. Potwór pierwszy wpadł w podwórze, a za nim zwalili się. podobni do piekielnych szczwaczy, bracia i pocztęli go gnać wokół wirydarza.

— Jezusie, Maryo! — krzyknął pan Cypryanowicz.

I wypadł na ganek, a za nim podążył w te pędy stary Krzepecki.

Wówczas dopiero mogli się lepiej przypatrzyć. Potwór miał pozór olbrzymiego ptaka, ale zarazem i jeźdźca na koniu, biegł bowiem z jakowąś postacią na grzbiecie i na czterech nogach. Ale i jeździec i koń byli do tego stopnia puchem pokryci, że głowy ich wyglądały jakby dwa kłęby pierzaste. Nie było zresztą możności rozeznać nic dokładnie, bo bachmat biegł jak wicher w krąg dziedzińca, a panowie Bukojemscy dojeżdżali go zblizka, nie szczędząc razów, od których odrywały się puchy i spadały na ziemię, lub też krążyły nakształt śniegowych płatków w powietrzu.

Przytem potwór ryczał jak ranny niedźwiedź, bracia również i w ogólnym wrzasku ginęły głosy pana Cypryanowicza i starego Krzepeckiego, którzy wołali ile sił w płucach:

— Stójcie! na rany boskie, stójcie!!

Lecz tamci pędzili, jakby ogarnęło ich szaleństwo — i obiegli z pięć razy dziedziniec. Jednakże z kuchni, z oficyn, ze stajen, od strony stodół i gumna zbiegła się liczna służba, która, słysząc okrzyk: „stójcie“! powtarzany jakby z desperacyą przez pana Serafina, skoczyła ku koniom panów Bukojemskich i poczęła je hamować, chwytając za uzdy i wędzidła. Osadzono wreszcie bachmaty braci, lecz z pierzastym koniem była trudność największa. Bez uzdy, cięty batożkami, shukany i przerażony, wspinał się na widok ludzi lub błyskawicznym ruchem zawracał w bok, tak, że zatrzymano go dopiero wówczas, gdy, zebrawszy się w sobie, gotował się do przekroczenia płotu. Jeden z czeladzi porwał go za chmyza między uszami, drugi za chrapy, kilku za grzywę: nie mógł z takim ciężarem przeskoczyć i padł na przednie nogi; zerwał się wprawdzie zaraz, ale już nie próbował się wyrywać, tylko począł drzeć na całem ciele.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Sejmu węgierskiego.

Z Budapesztu telegrafują: Sejm węgierski rozpoczął wczoraj dyskusyę adresową.

Po referencie hr. Battyanyim zabrał głos p. Nagy (liberał) i oświadczył, iż dotychczas nie było zwyczaju przedkładania adresu, który nie byłby odpowiedzią na mowę tronową.

P. Kossuth, powitany owacyjnie przez lewicę, oświadczył się za adresem. Mowca podnosi imieniem partyi niezawisłości, iż oświadczenie się za adresem wcale nie oznacza tego, jakoby partya ta zmieniła swe zasady, owszem, będzie ona i nadal walczyła celem osiągnięcia wszystkich swych żądań. Mowca przyznaje, że położenie kraju jest ciężkie i że w interesie kraju leży rychłe mianowanie nowego gabinetu. Te względy też skłoniły stronnictwo mowcy do wstąpienia do koalicyi opozycyjnej, którą popiera liczebnie i moralnie. Łudzą się ci, którzy żywią nadzieją, iż koalicya się rozbije. W adresie koalicyjnym o wiele jaśniej podniesiono kierunek dla nowego rządu, niż to bywało dawniej. Stronnictwo mowcy postawiłoby daleko więcej i daleko dalej idących żądań, niż adres, ale nie mając w Izbie absolutnej większości, choć w razie nowych wyborów stanowczoby ją zdobyło, nie żąda podniesienia w adresie wszystkich swych życzeń, lecz godzi się na adres koalicyjny.

P. Tomasicz oświadcza imieniem posłów chorwackich, iż Chorwaci chcą żyć w dobrych stosunkach z Węgrami i chcą prowadzić politykę, odpowiadającą interesom państwa chorwackiego. Z drugiej atoli strony nie mogą odstąpić od postanowień ugody węgiersko-chorwackiej, zapewniających im prawa nietylko w urzędach, ale i w wojsku i dlatego na wypadek unarodowienia armii węgierskiej, będą się domagali zaprowadzenia języka chorwackiego w pułkach chorwackich. Pod względem ekonomicznym Chorwaci nie nie mają przeciw zaprowadzeniu samorodnego, węgierskiego okręgu celnego, ale dzisiejszą chwilę uważają za nieodpowiednią. Zakończył oświadczeniem, iż Chorwaci odrzucają adres.

Na tem obrady zakończono.

Wypadki w Warszawie.

Echa 1 maja.

Wedle obiegających w Warszawie pogłosek, prowadzi się śledztwo co do wypadków w dniu 1 maja. Obiega wersya, że nie rzutem kamienia, ale strzałem z tłumu miano wywołać krwawą represyę. Że jednak — wywodzą dalej — nie było zamiarem tłumów prowokować wojska, dowodem najlepszym, iż patrol przeszedł tyle ulic naprzód i nigdzie nie było prowokacyi. Są świadkowie, którzy zeznają, że to właśnie ów komisarz Zankow pierwszy strzelił do tłumu. — W każdym razie pozostawało przeważającej brojnej sile wojskowej aż nadto wiele do wyboru środków przed użyciem broni palnej, czego nawet nie zapowiedziano naprzód, jako przestrogi.

Faktem jest, że do godziny 2 nie było ani jednego żołnierza lub policyanta ranionego, a już było kilkanastu zabitych i rannych demonstrantów.

Nadmienić też wypada, że po wybuchu bomby na ulicy Marszałkowskiej sołdaci strzelali do okien sąsiadujących domów, gdzie tylko widzieli światło.

Korespondent *Dzien. Pozn.* poddaje wobec tego wszystkiego do rozstrzygnięcia pytanie, czy właściwy prowokator, pomocnik komisarza Zankow, posuwając się wobec demonstrantów do czynu *par excellence* prowokacyjnego, działał z własnej inicyatywy, z własnego poczucia zbytniej gorliwości i postąpił sobie samowolnie, przekraczając instrukcyę, jak przystało na policyanta warszawskiego, wychowanego w tradycyach Czertkowa, Nolkena et Cons., — czy też opowiadanie o rozporządzeniach generała Maksymowicza i zaleceniach nie strzelania do tłumu bez uprzedniej czynnej prowokacyi z tamtej strony, są tylko pięknem zmyśleniem. Dotychczas niema podstawy do mniemania, iżby nowemu naczelnikowi kraju nie zależało na tem, aby w kraju, pieczy jego oddanym, panował spokój i aby dzień niebezpieczny minął bez rozlewu krwi. W jego interesie leżałoby przecie, aby spokój ten utrzymać. Więc można przypuścić, że wydał rozporządzenie dozwalające na pochody, śpiewy i całą tę prozopopeę demonstracyjną.

Czas w korespondencyi swej stwierdza, że bezwzględność i nieobliczalna jakby przypadkowość w działaniu wojska przy tłumieniu manifestacyi przy ul. Jerozolimskiej, wywołuje ostre słowa krytyki nietylko w społeczeństwie, ale i wśród wielu Rossyan. Generał-gubernator Maksymowicz nakazał rzekomo w tej sprawie surowe śledztwo, którego wynik ma być — jak pogłoska niesie — zakomunikowany dziennikom polskim.

Co do gen. Maksymowicza, zauważyć należy, że stanowisko jego dziwnie w tej sprawie niejasne. Nie widać go wcale i prawie niewiadomo, czy jeszcze siedzi na stolicy wielkorządztwa swego — tak od wszelkiej usunął się inicyatywy. A przecie tu miała jego dobra wola tak rozległe pole działania!

3-ci Maja.

W warszawskiej katedrze św. Ja[illegible] — czytamy w jednej z korespondencyi [illegible]szawskich — odbyło się dnia 3 b. m. [illegible]bożeństwo jako w dzień kościelnego święta, „Podwyższenia św. Krzyża", a takie samo nabożeństwo o godzinie 10 i 11 odprawione były również w przepełnionych wszystkimi stanami kościołach św. Krzyża i św. Aleksandra. Podczas nabożeństw dokonano aresztowań kilkunastu studentów za odśpiewanie pieśni kościelnej „Serdeczna Matko" na nutę „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie przedstawiciele wszystkich stanów defiladą przeszli spokojnie Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem w Aleje Ujazdowskie (oczywiście chodnikami tylko), a tak samo na Starem Mieście pochodem przed domem Kilińskiego Obeszło się przytem bez wypadków, których natomiast nie brakło w innych stronach.

O godzinie pół do 9 dwaj nieujęci dotąd mężczyźni pod domem nr. 77 na ulicy Hożej dali z rewolwerów 10 strzałów do rewirowego. Ranili go ciężko. W pierwszej chwili, oparłszy się o mur, dobył jeszcze rewolweru i dał 2 strzały. Z trudem dowlókł się potem do pobliskiej szwalni, a stamtąd karetka Pogotowia odstawiła go do szpitala.

Strzały ponowiły się na Pradze, przy rogatkach Ząbkowskich. Rozruchy również były rano na ul. Dzikiej.

Równocześnie ze strony socyalnej partyi rozwinięto usilną agitacyę o powszechne zaprzestanie pracy na znak ogólnej żałoby po ofiarach 1 Maja.

Przed godziną trzecią po południu zamykano wszystkie sklepy przy ulicy Marszałkowskiej, a okna zabijano deskami. Na budowach wszędzie wstrzymano pracę; tak samo z targów i hal pospędzano przekupniów i odesłano wozy.

Przez całe popołudnie i wieczór agitowali wszędzie wysłannicy P. P. S. Dotarli nawet na scenę Teatru Wielkiego, wzywając chóry, aby nie ważyły się jutro (t. j. we czwartek) przyjść wieczorem na przedstawienie. Chórzyści przedstawili sprawę prezesowi Herszelmanowi, który miotał się z wściekłości i odgrażał zupełnem zamknięciem teatru.

W teatrach zupełne pustki.

W nocy odbył się pogrzeb 30 ofiar ostatnich wypadków. Kondukt otwierał silny oddział konnicy, zajmujący całą szerokość ulicy, po bokach jechały również oddziały kozaków i żandarmeryi, poczem na sześciu wozach wieziono trumny ze zwłokami ofiar. Władze nie pozwoliły nikomu, nawet najbliższej rodzinie, odprowadzić zwłok na cmentarz.

Wczoraj.

Pet. Ag. Tel. donosi: Wczoraj przed południem zatrzymywali strejkujący wozy tramwayowe i dorożki przeważnie na odleglejszych ulicach miasta. W południe ustał ruch na znaczniejszej przestrzeni linii tramwayowej. O godzinie 2 po południu ulice opustoszały. Na ul. Marszałkowskiej i sąsiednich zamknięto prawie wszystkie sklepy. Ruch ustał. Tłum czekał w pobliżu szpitala Dzieciątka Jezus na pogrzeb zabitych. Kozacy rozproszyli go. Kilka ulic zawalono słupami telegraficznymi.

Z depeszy *Biura Reutera* dowiadujemy się, że przedpołudniem na przedmieściu Wola i w innych dzielnicach miasta przyszło wczoraj do poważnych zaburzeń. Na Woli zatrzymywali robotnicy wozy tramwayowe i dorożki i dali strzały do zbliżających się kozaków.

Korespondent *Berl. Local Anzeigera* tak przedstawia wczorajsze zajścia: Od 10 rano masy ludzi na ulicach Marszałkowskiej i Lesznie nie pozwalają ani na ruch kołowy, ani komunikacyę tramwayową. Dorożkarzy zmuszono powrócić do domu, a tramwaye musiały zawrócić z drogi do remiz. Na ulicach leżą słupy telegraficzne podpiłowane i obalone na poprzek ulicy, aby w ten sposób uniemożliwić ruch komunikacyjny. Liczne szwadrony kozaków i żandarmów konnych, tudzież kolumny piechoty wystąpiły tutaj i rozpraszają masy, używając szabel i nahajek; do strzałów jeszcze nie przyszło. Grzebanie ofiar zabitych w poniedziałek odbywa się kolejno w zupełnej ciszy. W wielu stronach miasta sklepy są pozamykane.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Na morzu.

B. Reutera telegrafuje: Na południowych wybrzeżach chińskich szalał w ostatnich dniach tajfun. Jak słychać porwał on flotę bałtycką i kilka mniejszych okrętów odłączył od głównej eskadry.

Z Malakki donoszą, że przepłynęła tamtędy rossyjska eskadra złożona z czterech okrętów liniowych, 1 krążownika, 1 kanonierki i 4 statków węglowych.

Po za tem brak wszelkich wiadomości o położeniu na morzu.

Koła wojskowe skazane są na razie na obracanie się w labiryncie domysłów, o których mniejszej, lub większej trafności rozstrzygnąć mogą dopiero przyszłe wypadki.

Obecnie najwięcej zainteresowania budzi domniemany projekt Rożdżestwieńskiego połączenia się nietylko z Niebogatowem, lecz także z eskadrą władywostocką. Eskadrę tę w dzisiejszym stanie tworzą trzy krążowniki (Gromoboj, Rossya i Bogatyr), należące do najlepszych okrętów rossyjskich. Najmniejszy z nich „Bogatyr" (o 6000 tonn pojemności) rozbił się w jesieni r. z., dwa inne zaś srodze ucierpiały w starciu z Kamimurą. Obecnie jednak wszystkie tu wymienione krążowniki są już podobno naprawione i zachodzi tylko pytanie, czy zdołają one dotrzeć do punktu, w którym oczekuje rzekomo ich przybycia Rożdżestwieński.

Ale jeżeli spotkanie to ma nastąpić, w takim razie wódz floty rossyjskiej wyznaczył sobie widocznie inny cel, niż dotarcie do Władywostoku. Po cóż bowiem miałaby tamtejsza eskadra przedsiębrać tak niebezpieczną wycieczkę; skoro mogłaby się bez niej połączyć we własnym porcie. I jeszcze jedno zauważyć wypada, przyjmując wspomniany domysł za dobrą monetę, a mianowicie, że nie prędko jeszcze w takim razie mógłby Rożdżestwieński wystąpić z jakąkolwiek akcyą przeciwko nieprzyjacielowi, co najmniej bowiem trzy tygodnie czasu upłynęłoby, zanim eskadra władywostocka dotarłaby do punktu zbornego floty rossyjskiej.

Na widowni mandżurskiej.

Korespondent wojenny *Nowoje Wremia* donosi z Gunżulina, że przerwa w operacyach nastąpiła na całej linii i z wyjątkiem utarczek patroli i podjazdów nie wydarzyło się nic ważniejszego. Korespondent zaznacza, że sygnalizowany dawniej pochód armii japońskiej na północ, był tylko demonstracyą i że dzięki okoliczności, iż w ostatnich potyczkach powiodło się Rossyanom pojmać w niewolę wielu żołnierzy japońskich, wiado-

---

47)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Prawdziwe męki zadawała Armandowi, oskarżając się o nieczułość, której on sam jeden znał powód prawdziwy.

— Byłam o kamiennem sercu i nie miałam ani cienia woli. Ty mnie nauczyłeś chcieć i być dobrą.

Obejmował ją długiem, pieszczotliwem spojrzeniem.

— Nie mów nic złego o mojej małej, dzikiej dziewczynce bretońskiej.

— Śmiesz ją bronić?

— Gdybyś wiedziała, ile jej zawdzięczam!

— Spodziewam się; dała ci sposobność uczynienia istoty szczęśliwej. Przyznaj, że co się jej tyczy, zasługa nie jej przypada w udziale. Ale, że jest szczęśliwą, och! tak, ponad wszelki wyraz.

Te chwilowe napady smutku szybko przechodziły. Wesołość górę brała i Marya chętnie nawet stawała się zalotną. U kobiety, pierwszym warunkiem doskonałości jest, aby była kobietą; Marya nią była — albo stawała się nią. W każdym jej czynie widać było pragnienie podobania się, potrzebę ujarzmienia. On widział te usiłowania i uśmiechał się.

Gdy nadeszła zima, zawiózł ją w słoneczne strony, w okolice Pau. Był to wyjazd na sześć miesięcy, z uszczerbkiem dla jego prac naukowych; naturalnie nie przyznawał się do tego i także naturalnie — kobieta lubi grać rolę rozpieszczonego dziecka — ona nie przyznała się, że widzi jego poświęcenie. Uważała za całkiem dobre i słuszne żyć z tego poświęcenia, pod pięknem niebem Béarnu, które w sercu jej budziło niejasne rozmarzenie, a na usta wywoływało posmak pocałunków. Panując nad tem rozmarzeniem, zadawała pytania samej sobie, a nawet jemu. Dwie, czy trzy pary samotne, spotkane w gorące popołudnia, zdziwiły ją i poruszyły dziwnie. Osoby te nie podejrzywały nawet, że Marya spostrzegała ich uściski i usta złączone w pocałunku....

— Co oni robią? — spytała przy pierwszem podobnem spotkaniu.

— Źle się zachowują — odrzekł Armand.

Skromny pocałunek rano i wieczorem wydawał jej się jedynem prawem ludzi dobrze wychowanych, do rzędu których należała. I jakże w takich warunkach wyznać kochanemu towarzyszowi owe zdradzieckie niepokoje i niepodobieństwo nie dania posłuchu tym tysiącznym śpiewającym głosom natury, która ją otaczała? Im bardziej żywotność jej się uwydatniała w pełnym rozwoju kwitnącej urody i zdrowia odzyskanego, tem bardziej serdeczność Armanda stawała się przezorną. Po wybuchach radości w pierwszych miesiącach rekonwalescencyi, Armand stał się smutnym, prawie oziębłym, co Maryę, nawykłą do zastosowywania się do swego ukochanego wzoru, w niemałe wprawiało zakłopotanie; nie miała jednak czasu zbyt nad tem cierpieć, została bowiem wciągniętą w wir światowy, oszołomiona nim i zachwycona.

Bo nie żyli już w zamknięciu; Armand zaprezentował ją tym i owym. Oprócz rodzin z Paryża, które w Pau spędzały zimę i wśród których był jak we własnym domu, zapoznali się także z kolonią angielską, dzięki doktorowi Scott, który się tam zjawił.

Durfort z chęcią wyrzuciłby do licha tego wyspiarskiego kolegę, lecz doktor Scott umiał się wkręcić. Dzięki jemu, pani Durfort mogła korzystać z dłuższych wycieczek w góry, owych wycieczek, w których córy Albionu nabywają sił i rumieńców na twarzy. Marya czyniła to samo co one, Armand tego właśnie pragnął.

Gdy w ten sposób zajęcia dzienne zostały uregulowane, należało także zająć się ustaleniem zajęć wieczornych. Pod tym względem — czy było to z egoizmu, czy z ostrożności — Armand okazał się trochę więcej wymagający. Marya ośmieliła się odezwać z nieśmiałą skargą, ale on trwał przy swojem zdaniu.

— Czy ci tak bardzo chodzi o bale i koncerty?

— Bawi mnie to.

— Jestem w rozpaczy, że ograniczam twoje rozrywki, ale nie jesteś jeszcze dość silna...

— Och, przeciwnie! doktor Scott mnie zapewnia...

— Ja cię zapewniam, że nie. Przechadzaj się, oddychaj świeżem powietrzem, nabieraj sił przez cały dzień, ale nie trać tych korzyści pomiędzy dwunastą w nocy a czwartą rano...

— Inni przecież...

Przerwał jej i rzekł tonem smutniejszym może, niżby chciał:

— Proszę cię tylko o tę jedną łaskę: Jeszcze przez przeciąg tej zimy zachowajmy zwyczaj wspólnie spędzanych wieczorów. Na przyszły rok, będziesz już całkiem zabezpieczona, a wtedy...

Marya dała się przekonać z łatwością i używała odtąd tylko dozwolonych przyjemności. W skutek tego ograniczenia, chęć jej do zabawy spotężniała; z prawdziwem męstwem dotrzymywała kroku innym. Poszukiwano jej, stała się osią towarzystwa, które było w swoim składzie dość różnorodne, lecz z którego mąż jej postarał się wydalić, o ile było można, żywioły *fin de siècle*. Norbert byłby się śmiał do rozpuku, a doktor Scott drwił sobie całkiem otwarcie; Armand jednak nigdy nie skłaniał się do przekonań doktora Scott i nie dzielił już opinii Norberta Durfort.

Na nieszczęście, nie mógł rościć pretensyi do całkowitego oczyszczenia miejscowości z obcych żywiołów. Lekkie statki, płynące po Oceanie, pociągają za sobą zwykle szereg mew lecących; a po za flotami kobiet ileż to skrzydeł szeleści! ile oczu śledzi ciekawie!

W gronie, wśród którego Marya dzierżyła berło, dwóch młodych ludzi zasługiwało na osobną wzmiankę. Byli bardzo młodzi; liczyli po lat dwadzieścia trzy; jeden był malarzem, artystą przyszłości, jak zapewniano, a drugi był uosobieniem wesołości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mo dokładnie, jak są rozmieszczone wojska japońskie. Według przypuszczeń, polegających na tych danych, w Mukdenie wojska japońskiego niema, za to silnie obsadzony jest Tielin i wieś Salin, leżąca dwa kilometry na południe od Tielinu; mało wojska znajduje się w Kajuanie i Czafu, znaczne siły są w okolicach Sincintina i Huaużensiana. Armia generała Nodzu znajduje się w okolicy Tielinu i Kajuanu, armia generała Oku na zachód Tielinu, Kurokiego na wschód, generał Nogi znajduje się w pobliżu Fakumyna i Czantifu, generał Kawimura na północ Mukdenu. Rozłożenie wojsk japońskich wskazuje, że Japończycy nie zajmują szerokiego frontu, jak dawniej, lecz są skoncentrowani, widocznie więc nie ufają sobie tak bardzo i liczą się z ewentualnością akcyi zaczepnej ze strony rossyjskiej. Korespondent zaznacza, że front armij japońskich wynosi 60 kilometrów, głębokość 80, oba skrzydła są załamane wstecz, w kierunku toru kolejowego, stanowiącego główną arteryę dowozu żywności i amunicyi. W oddaleniu kilku kilometrów od pozycyj głównych znajdują się posterunki straży przednich, obecnie straże przednie armij poszczególnych znajdują się w Wejuanpumnia na drodze do Kiryna, w Czatofu i Cinciantunie; każda straż przednia jest liczebnie bardzo silną; wnoszą stąd, że Japończycy sypią za linią straży przednich szańce. Na skrzydłach pozycyi japońskiej znajdują się dla ochrony armii oddziały złożone z Chunchuzów, co stwierdzono podczas ostatnich walk pod Cincitun, Ufanlon i Tanchuasian.

Dalej podaje wymieniony korespondent szczegóły o położeniu rzeczy na wschód Kiryna w kierunku granicy koreańskiej, gdzie coraz częściej pojawiają się silne oddziały japońskie i niepokoją generała Liniewicza. Tutaj znajduje się ludność przeważnie chrześciańska, wśród której mają wpływy misyonarze angielscy i amerykańscy, co uzasadnia obawy, iż ludność sympatyzuje z Japończykami. Oddziały japońskie zbliżają się w tej stronie ku Omoso, skąd prowadzi droga do Kiryna. Operacye te miałyby widocznie na celu odcięcie armii generała Liniewicza od Władywostoka. Korespondent sądzi, że należy się przygotować zawczasu na atak japoński z tej strony.

Przewidywania korespondenta rossyjskiego potwierdza telegram gazet londyńskich, które donoszą, że oddziały japońskie już przerwały komunikacyę gen. Liniewicza z Władywostokiem.

Stoessel w śledztwie.

Londyński *Daily Express* donosi z Petersburga: Materyał dowodowy w sprawie oblężenia Portu Arthura, jaki zebrała komisya śledcza, ma być bardzo niekorzystny dla Stoessla. Oficerowie zeznają, że Stoessel bardzo rzadko zwiedzał linię bojową i zajmował się głównie prowiantowaniem armii, ale prowiantów udzielał tylko tym, którzy mieli pieniądze i dużo płacili. Stoessel kazał sobie płacić 140 rubli za indyka, pani Stoesslowa zaś, która utrzymywała 40 krów, sprzedawała mleko i kazała sobie płacić za niewielką flaszkę po rublu. Z oficerów tylko dwóch oświadczyło się za kapitulacyą Portu Arthura, wszyscy inni żądali dalszego oporu.

Przegląd ogólny.

Zaostrzająca się w Poznańskiem coraz więcej walka z hakatyzmem, skłoniła grono energicznych i przedsiębiorczych mężów tamtejszych do założenia towarzystwa, którego celem jest obrona polskości. Towarzystwo nosi tytuł „Straż“, a myśli samej i zadaniom postawionym należałoby tylko przyklasnąć, gdyby do łona korporacyi nie wcisnęła się odrazu waśń stronnicza. Prezesem „Straży“ obrany został p. Józef Kościelski z Miłosławia, który po utraceniu mandatu do parlamentu, przez dłuższy czas trzymał się na uboczu. Przed zimą p. K., mający jako dziedziczny członek Izby panów zbyt małe wpływy i zbyt mało sposobności do oddziaływania na życie polityczne dzielnicy, przeniósł się do Poznania, ażeby tu wziąć czynny udział w pracach ogólnych. Czy w planach p. Kościelskiego leżało usunięcie od zarządzania sprawami Towarzystwa żywiołów niesympatycznych, o tem dowiemy się z polemiki, jaka już wre na łamach pism poznańskich; to wiadomo dziś już wiadomo, że przy kształtowaniu „Straży“ pominięto rozmyślnie siłę niepoślednią — dziennikarzy. Takie usunięcie na stronę ludzi, mających niewątpliwie prawo do głosu i posłuchu, odbić się może dotkliwie na sprawie, a jest tem dziwniejsze, że strona przeciwna, Niemcy, posługują się właśnie bardzo licznym i karnym zastępem dzienników. Prasa też niemiecka *(Koelnische Volkszeitung* i *Posener Neueste Nachrichten)* przyjęła wiadomość o założeniu „Straży“ nietajonym wcale gniewem, godząc zarzutami przedewszystkiem w osoby p. Kościelskiego i ks. Arcybiskupa Stablewskiego, jako najznakomitszych przedstawicieli obozu polskiego.

Sprawa marokkańska nie przestaje szerzyć zaniepokojenia we Francyi. Były minister spraw zewnętrznych Hanoteaux w gazecie *Journal* zaznacza zawiłość i trudność obecnej sytuacyi politycznej i żąda, aby rząd zaznajomił społeczeństwo i parlament ze wszelkiemi przejściami czasów ostatnich. Zdaniem p. Hanoteaux, szerokie projekty zawarcia w przyszłości związku rossyjsko-francusko-angielsko-japońskiego, domagają się dokładnego wyjaśnienia, któreby uzasadniło wśród publiczności zbliżenie się Francyi do Anglii, sprzymierzonej z Japonią. Sprzeczności, tkwiące w tej kombinacyi, wyszły na jaw w czasie zajścia, wywołanego pobytem okrętów rossyjskich w zatoce Camranh. Francya omal nie naraziła się wówczas na zatarg z Anglią, na której pomoc liczy w kwestyi marokańskiej.

„Niebezpieczeństwo trypolitańskie“ jak je nazwano we Włoszech, rozwiało się w mgłę, jako płód fantazyi, czy też plotkarstwa politycznego. Pozostały po sprawie tej tylko kwasy i podejrzenia, których echo wcale donośnie rozbrzmiewa w prasie państw interesowanych. Między innemi podniesiono domysł, że na dnie całej tej bajki tkwi intryga niemiecka. Owóż półurzędowa *Köln. Ztg.* przeczy stanowczo twierdzeniu, że Niemcy rozgłosiły pogłoskę o wydzierżawieniu portu Tripolis przez Francyę, aby obudzić we Włoszech nieufność przeciw polityce francuskiej. W twierdzeniu tem — pisze cytowany organ — niema ani słowa prawdy. Niemcy nie interesują się wcale Tripolidą. Rozszerzenie takich nieprawdziwych wiadomości przez prasę francuską może tylko podkopać zaufanie w szczerość postępowania Francyi w sprawie marokkańskiej i naprowadzić na podejrzenie, że akcya Francyi nie jest tak niewinna, jak twierdzą dyplomaci paryscy.

Pobyt króla Edwarda w Paryżu nie przybrał charakteru wybitnej manifestacyi politycznej. Przeciwnie — widocznem jest, że monarcha angielski unika pozorów jakiegokolwiek demonstrowania przeciwko Niemcom.

Królowi towarzyszył niezwykle mały orszak, złożony z adjutanta, sekretarza, lekarza i masztalerza, a na obiedzie, wydanym na cześć dostojnego gościa przez Loubeta, nie wymieniano żadnych toastów. W tej przesadnej wstrzemięźliwości leży może wskazówka, że położenie jest istotnie zbyt niepokojące, aby można było do zwyczajnych ograniczyć się ogólników, a stanowisko króla, jako ściśle konstytucyjnego monarchy, zbyt trudne, aby czuł się upoważnionym do oświadczeń w czemkolwiek krępujących Anglię.

Bil imigracyjny zaprzątał w dalszym ciągu d. 3 b. m. uwagę angielskiej Izby gmin.

Austen Chamberlain oświadczył, że ów bil jest dopiero początkiem szerszej akcyi. Anglia musi zamknąć się przed napływem „niepożądanych“ przybyszów, żywiołów wnoszących z sobą nieład i niepokój.

W dalszym ciągu będzie musiała Anglia zamknąć dostęp także importowi „niepożądanych“ obcych wyrobów.

Szef gabinetu Balfour zastrzegał się przeciwko posądzaniu ustawie tendencyj antisemickich.

Poczem Izba przyjęła bil w drugiem czytaniu 211 głosami przeciw 59.

Gwałty i rozboje niemal co dnia podsycają niepokój w Macedonii. Przed kilku dniami wojsko tureckie zaatakowało znaczny oddział grecki w Belkomenie, w wilajecie Monastyrskim. Zostało zabitych trzech Greków; raniono pięciu, a do niewoli wzięto czterdziestu siedmiu, w tej liczbie dwóch oficerów greckich w mundurach, majora artyleryi Lapidisa i porucznika Lambresa. — Uczestnicy oddziału byli uzbrojeni w karabiny Mausera i Grassa, na głowach mieli kepi z krzyżami.

Dnia 2 b. m. napadł oddział powstańczy bułgarski, liczący 80 ludzi na miasteczko Klisura i zamordował 60 Greków. W napadzie wzięli udział mieszkańcy sąsiedniego miasteczka Zagoriczany. Napad był odwetem za rzeź, urządzoną niedawno wśród Bułgarów.

KRONIKA

Lwów, 5 maja.

— **Kalendarz.** Sobota (6 maja): Jana w Oleju. — Gościwita. — Heorhya m.

Wschód słońca o godzinie 4·40 rano, zachód słońca o godzinie 7·14 po południu.

Wspólne święcone w Stow. „Skała“, w sali Stowarzyszenia o godzinie 8 wieczorem.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Naprzemian pochmurno i słonecznie, słabe wiatry, dość ciepło.

— **Jubileusz hr. Gołuchowskiego.** W bieżącym miesiącu obchodzić będą wiedeńskie sfery urzędowe niezwykły jubileusz. Dnia 16 maja upływa bowiem 10 lat od chwili powołania hr. Gołuchowskiego na urząd Ministra spraw zagranicznych. Hr. Gołuchowski, od roku 1867 jest piątym z rzędu Ministrem spraw zagranicznych. Poprzednikami jego byli: hr. Beust, od października 1866 do 14 listopada 1871; hr. Andrassy do 8 października 1879; baron Haymerle do r. 1881 i hr. Kalnoky.

— **P. Minister Randa** poddał się wczoraj operacyi katarakty z pomyślnym skutkiem; prawdopodobnie za kilka dni będzie zupełnie zdrów.

— **JE. Witold Korytowski,** Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu, wyjechał na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Odznaczenie.** P. Roman Dmochowski, sekretarz sądowy w Janowie koło Lwowa, otrzymał od Ojca św. order *„Pro Ecclesia et Pontifice“*.

— **Biura pośrednictwa pracy.** Na mocy ustawy z dnia 16 marca 1904 zorganizowane zostało krajowe Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale krajowym i na razie 15 powiatowych Biur pracy przy wydziałach powiato-

Listy paryskie.

Dwie premiery dla Tout-Paris. — Kradzieże w wielkich magazynach przedmiotem wyzysku. — Miłość obowiązkowa. — Dzieła Luwru w podróży. — Czajnik indyjski — fabrykowany we Francyi. — Cesarzowa Sahary w Paryżu. — „Les Ventres dorés“ Emila Fabre w Odeonie. — „L'age d'aimer“ Wolffa w „Gymnase“. — Theatre de la Nature. — Prelegent w modzie. — O obecnej sytuacyi teatrów paryskich. — Mi-Carême a alians francusko-włoski. — Zamek La Bagatelle oddany publiczności.

(Dokończenie).

Poważniejszy temat obrał sobie Porel, dyrektor teatru Vaudeville, który w wyższej szkole Studyów społecznych wykładał o „Obecnej sytuacyi teatrów francuskich“. Wyjaśnił przedewszystkiem przyczyny obecnego upadku: Sale przedstawień nie odpowiadają nowoczesnemu smakowi Francuzów i wymaganiom komfortu; ceny miejsc są zbyt wysokie; specyalne teatry rozmaitości odciągają publiczność od przedstawień poważnych; „gwiazdy“ są zbyt kosztowne i wymagające, a nadto niestałego usposobienia, świecić pragną w coraz to nowej stronie świata — wiele znów aktorek bez talentu poświęca się karyerze dramatycznej. Wina za tę ostatnią okoliczność spada głównie na Konserwatoryum, które jest szkołą lenistwa i wymaga koniecznie odnowienia. Aktorom Komedyi francuskiej zarzucił Porel, iż zbyt wiele podróżują i ról swych uczą się w wagonach. Wysłał też strzałę, jadem zaprawioną, w kierunku Towarzystwa autorów dramatycznych, którzy zbyt nadużywają swego monopolu, zapominając o tem, iż może powstać syndykat nowy, nie tak wyłącznie na zysk materyalny obliczony. Po przedstawieniu stanu teraźniejszego prelegent skreślił ideał przyszłości: Teatr szlachetny, wychowawca szerszych mas narodu; sale czyste, o dobrej wentylacyi, zastosowane do wymagań nowoczesnych; artyści pracowici, karni, nie myślący jedynie o zysku, autorowie skłonni do porozumiewania się z aktorami i dyrekcyą. Wykazał dalej potrzebę, aby każdy teatr subwencyonowany dawał trzy razy do roku przedstawienia bezpłatne dla ludu; bilety winny być rozdzielane po pracowniach i szkołach, aby uniknąć „queue“, hańbiącej dla kultury wielkiego miasta. Wykład ożywiony był sprytnemi anegdotami i skończył się hymnem na cześć propagatorów nowego ruchu teatralnego, jakimi są: Antoine, Gémier, Bour.

Gdy tak inteligencya szuka rozmaitych rafinowanych przyjemności, lud paryski oddawał się z niezamąconą refleksyami wesołością swym tradycyjnym zabawom i uroczystościom, przerywającym post. Święto „Mi-Carême“ wypadło w tym roku z większym blaskiem, niż przez kilka lat poprzednich. Komitet, chcąc ze swej strony zamanifestować swą zgodę z politycznym aktem aliansu włosko-francuskiego, zaprosił na uroczystość paryską Mi-Carême królowe targów włoskich z Medyolanu i Turynu. Obie monarchinie wraz z damami dworu, reprezentującemi pięć prowincyi Piemontu, przybyły na zaproszenie, a Paryż starał się na ich cześć podnieść splendor tej wielkiej uroczystości popularnej. Rada municypalna podwyższyła subwencyę, a komitety z lewego i prawego brzegu połączyły się, aby pochód był bardziej imponującym. To też obejmował on 1500 osób kostiumowanych, 25 wozów i 80 pojazdów. Paryż ze swej strony wybrał w tym roku cztery królowe: królowe lewego i prawego brzegu, królowę targów otwartych i królowę targów przedmiejskich.

Na czele pochodu postępowała gwardya municypalna na koniach; za nią oddział Żuawów z r. 1859, i sześćdziesięciu muzykantów ukostiumowanych jako „bersaglieri“.

Pochód wozów rozpoczynał wóz aliansu francusko-włoskiego, usymbolizowanego przerżnięciem Simplonu. Z tunelu wyjechała lokomotywa, a na jej szczycie dwie alegorye: Francya i Włochy, dokoła zaś żołnierze i pracownicy obu narodowości. W dalszym ciągu postępowały: wóz młynarski, piekarski, rzeźnicki, wędliniarnia ruchoma, w której wszystkie wytwory, jak szynki, kiełbasy i t. d. reprezentowane były przez osoby kostiumowane; wóz napojów — „Gloire à Bacchus!“, — wóz fiakrów paryskich, wóz syndykatu kupców targów otwartych z królową swoją, wielki wóz miasta Paryża, wiozący obie królowe i grupę przedstawiającą handel, pracę, modę i sztuki francuskie; wielki wóz królowych włoskich i ich dam dworu w bogatych kostiumach z białego jedwabiu, koronek i złocistych ozdób. Prócz tego jeszcze wozy rybołowstwa, myślistwa, perfumeryi, sportów i t. d.

Cały ten pochód w towarzystwie stutysięcznego tłumu, wyruszył od Szkoły medycyny, przez bulwar Saint-Germain, plac Zgody, avenue des Champs-Elysées, Marigny; zatrzymał się następnie przed pałacem prezydenta Republiki przy rue Saint-Honoré i pociągnął dalej przez wielkie bulwary, zatrzymał się powtórnie przed Ratuszem a około godziny 5 rozszedł się przed prefekturą policyi. Uroczystość, zakończyła się bankietem na 900 nakryć, wydanym na cześć królowych włoskich, które podejmowano równie pompatycznie jak istotne monarchinie, gdyż na bankiecie nawet przewodniczył hrabia Tornielli, ambasador włoski w Paryżu. Ta mieszanina powagi, wraz ze świadomością spełniania aktu dyplomatycznego, humoru „bon enfant“ i wesołości karnawałowej, jest charakterystyką tłumów paryskich, którym chyba żaden inny nie dorówna.

Na szczególną uwagę zasługuje w końcu wypadek, który mimo, że odbył się bez hałasu i rozgłosu, ma jednak ważne znaczenie dla Paryża i jego ludności. Bramy słynnego zamku Bagatelle otwarły się napowrót dla publiczności, a zamek ten pełen wspomnień historycznych, który widział w cieniu swych drzew panny de Charolais, hrabiego d'Artois, panią de Beauharnais, panią Tallien. Napoleona I., księcia Berry i księżnę Parmy, miał swoich poetów a powinienby mieć także swego historyka i malarza.

Z początkiem XVIII. w. był to skromny pawilon w Parku de Boulogne. W r. 1747 król Ludwik XV. ofiarował go w darze markizie de Montconseil. Wkrótce potem, również z ramienia króla, zamek przeszedł na własność panny de Charolais, która urządzała w zamku i parku wesołe i hałaśliwe zabawy. W r. 1758 jednak zamek Bagatelle wrócił do korony i został oddany hrabiemu d'Artois, który założył się z królową, iż w ciągu dwóch miesięcy na miejsce pawilonu panny de Charolais każe zbudować wspaniały pałac. I w istocie architekt Bellanger w ciągu 64 dni zbudował zamek, który ozdobił łacińskim napisem: parva sed apta. Chociaż kosztorys zrobiono na 200.000 liwrów, koszta w rzeczywistości podniosły się do 1,200.000 liwrów. Dowcipkowano wiele z tego powodu na dworze Maryi Antoniny i przezwano zamek „Folies d'Artois“, a nazwa ta utrzymała się aż do rewolucyi. W r. 1793 zamek został własnością narodową i na wniosek członka konwentu, Couthona, miał być utrzymywany kosztem Republiki jako miejsce spacerowe dla publiczności. Mimo to wkrótce potem sprzedano go za 210.000 fr. obywatelowi Lhéritier, który urządził tam restauracyę. Dopiero cesarz Napoleon w r. 1806 odkupił zamek a w r. 1815 „sprzymierzeni“ dopuszczali się w parku licznych wandalizmów. Po powrocie Burbonów hrabia d'Artois objął napowrót zamek w posiadanie i odstąpił go księciu de Berry. W r. 1830, skutkiem nowego prawa, zamek przypadł znów administracyi państwowej, która sprzedała go markizowi Hertford za 313.000 fr. Cała posiadłość obejmuje 23 hektarów, a miasto Paryż nabyło je za olbrzymią sumę 6½ milionów franków, ratując tę posiadłość historyczną z ręki spekulantów, którzy chcieli wznieść tam szereg domów mieszkalnych.

Puk.

wych. Celem zapewnienia krajowemu Biuru pracy, a przez nie wszystkim biurom w kraju, ewidencyi wykonywanych przez organa Wydziału krajowego lub pod ich nadzorem — robót publicznych i zapotrzebowania przy nich sił roboczych, Wydział krajowy zarządził, że przy rozpoczęciu każdej roboty należy zawiadomić o niej krajowe Biuro pracy przy Wydziale krajowym, podając równocześnie, czy miejscowe lub z najbliższych okolic siły robocze pokryją w całości zapotrzebowanie, czy też zachodzi potrzeba i możność zatrudnienia robotników z dalszych stron kraju.

W tym ostatnim wypadku należy podać bliższe szczegóły informacyjne, a mianowicie: Jaka liczba robotników (w przybliżeniu) może znaleźć zatrudnienie? do jakiej pracy? jakie wymagania pod względem kwalifikacyi, wieku, płci i t. p. robotników? jaką robotnicy otrzymali płacę (dzienną, akordową) w jakiej wysokości, kiedy wypłata? Czy i jakie narzędzia mają robotnicy przynieść z sobą? Czy robotnicy otrzymują jakie udogodnienia w naturze, n. p. mieszkanie, opał i t. p., czy też o wszystko mają się starać sami? Czy robotnicy mogą otrzymać zaliczkę na koszt podróży? Na jaką stacyę kolejową należy robotników skierować? Jeżeli w toku robót okaże się brak sił roboczych, należy również zawiadomić o tem krajowe Biuro pracy, jak niemniej wówczas, gdy dalszy napływ robotników okaże się zbytecznym. O ile przyjmowanie robotników zależy od przedsiębiorcy, należy nań w odpowiedni sposób wpływać, ażeby w razie potrzeby korzystał z usług Biura pracy, nie zaś zarobkowych agentów i aby również powyższe szczegóły do wiadomości krajowemu Biuru przesłał.

— Klub czwartkowy urzędników Namiestnictwa urządził wczoraj w sali klubu na Strzelnicy przedstawienie amatorskie. Grono amatorów i amatorek, należących do rodzin członków klubu, odegrało dwie jednoaktówki z wielkiem i zasłużonem powodzeniem. W antrakcie grała kapela wojskowa 15 p. p. Sala była szczelnie wypełniona publicznością.

Przedstawienie zaszczycił swoją obecnością JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki.

— Nowe Tow. akcyjne. We wtorek odbyło się w Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich zebranie, którego celem było utworzenie Spółki udziałowej, któraby objęła fabrykę wyrobów papierowych p. Niemojowskiego. Fabryka ta w toku swego rozwoju doszła obecnie do tych granic wytwórczości, że ledwo może podołać zamówieniom, tak, że aby wyzyskać korzystną dla niej sytuacyę handlową, należałoby ją koniecznie rozszerzyć. Kapitału na rozszerzenie p. Niemojowski sam nie ma, postanowiono go więc zebrać w drodze udziałów. Utworzone przeto zostanie Stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze, w którem p. Niemojowski otrzyma liczbę udziałów, odpowiadającą wartości fabryki w dzisiejszym stanie i rozmiarach. Na transakcyę powyższą potrzebaby około 100 tysięcy koron, z czego zaraz na posiedzeniu subskrybowano 24.000 koron. Patronat nad spółką objęma: Akcyjny Bank związkowy, Związek przemysłu fabrycznego i Liga przemysłowa. Poruszono też myśl rozszerzenia fabryki na wyrób przyborów szkolnych i wchłonięcia przez nią istniejącej Spółki wyrobów szkolnych, o ile by to okazało się dla fabryki korzystne.

— Lwowski Związek okręgowy Towarzystwa szkoły ludowej przysyła następujące ostrzeżenie: Doszło do naszej wiadomości, że jakieś indywiduum, podające się za akademika, nachodzi ludzi w mieszkaniach prywatnych i wyłudza większe i mniejsze datki do puszki rzekomo dla Towarzystwa szkoły ludowej. Wobec tego stwierdzamy, że Towarzystwo nikogo nie upoważniło do zbierania na rzecz jego składek w domach prywatnych i upraszamy każdego, ktoby się na oszusta natknął, o oddanie go w ręce policyi.

— Św. Floryan. Wczoraj, jako w dniu patrona straży pożarnej, odbyło się w kościele OO Karmelitów nabożeństwo, w którem wzięła udział straż pożarna miejska i ochotnicza. Podczas Mszy św. przygrywała kapela narodowa. Po nabożeństwie przeszli strażacy głównemi ulicami miasta, poczem straż miejską odprowadzono do koszar na placu Strzeleckim, ochotnicza natomiast udała się do lokalu swego w ratuszu.

— Komitet niesienia pomocy rannym i głodnym Polakom pod panowaniem rossyjskiem, przesyła nam następujące pismo, z prośbą o ogłoszenie: „Wobec licznych zgłoszeń o zasiłki, pochodzących z Krakowa i innych miast Galicyi, komitet uchwalił podać ponownie do publicznej wiadomości, że zbierane przezeń składki, przeznaczone są wyłącznie na rzecz rannych i głodnych Polaków pod panowaniem rossyjskiem i że pochodzące z Galicyi prośby o wsparcie i zapomogi, choćby od osób najbardziej na to zasługujących, uwzględnione być nie mogą, gdyż wszystkie składki w myśl ofiarodawców, zużyte będą na ulżenie niedoli Polaków pod panowaniem rossyjskiem.

Przy tej sposobności komitet uprasza raz jeszcze wszystkie organizujące się w całym kraju z jego inicyatywy komitety miejscowe, by o zawiązaniu swem jak najrychlej zawiadomić zechciały sekretaryat komitetu (Kraków, plac WW. Świętych 6, I piętro) w celu umożliwienia zestawienia pełnej listy komitetów miejscowych w całej Galicyi.

— Nauka ćwiczeń zlotowych w Sokole Macierzy ozpoczęła się w dniu 1 maja 1905 r. i odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 8 wieczorem.

Zlot okręgu V. odbędzie się w Brodach dnia 11 czerwca b. r.; ze Lwowa odejdzie pociąg zrana, powrót wieczorem. — Wedle uchwały wydziału Związku, w zlotach okręgowych musi każde gniazdo wziąć udział.

— Wiec przemysłowy w połączeniu z Wystawą ruchomą, urządzony staraniem „Ligi Pomocy przemysłowej“, odbędzie się w Bochni dnia 7 b. m. w sali „Sokoła“. Otwarcie Wystawy o godzinie 9 rano, wiecu o godz. 3 po południu.

— Internat dla młodzieży męskiej. Z dniem 1 września b. r. zostanie otwarty we Lwowie pod kierownictwem zawodowego lekarza i profesora szkół średnich, internat naukowo-wychowawczy dla kształcącej się młodzieży męskiej.

— Zgłoszenie się do odsiadywania kary. Stanisław Lipiński, redaktor *Bociana*, zasądzony przez sąd krajowy karny na dwa miesiące więzienia za zbrodnię wymuszenia, a na dwa miesiące aresztu za obrazę czci pp. Kotarbińskich, zgłosił się do sądu i rozpoczął odsiadywanie kary.

△ Dwudziestopięciolecie istnienia kolei konnej we Lwowie. Dziś, jako w dwudziestopiątą rocznicę istnienia we Lwowie kolei konnej, która należy do Towarzystwa „Societa triestina tramvay“, zgromadzili się o godzinie 5 zrana w Zakładzie wszyscy funkcyonaryusze tego przedsiębiorstwa, oczekując przybycia dyrektora p. H. Szustera z rodziną.

Przybyłego zwierzchnika wraz z żoną i córką powitał u wejścia do remizy imieniem służby inspektor Bernfeld, ofiarowawszy im chleb i sól na tacy pamiątkowej, oraz piękne bukiety paniom, poczem wszyscy udali się do wnętrza remizy, gdzie p. Scheffs, kasyer przedsiębiorstwa ofiarował w imieniu personalu dyrektorowi portret jego z dedykacyą wyrytą na srebrnej tabliczce, przytwierdzonej do dolnej ramy. Napis brzmi: „1880. — 25. — 1905. 25 Maja. Na pamiątkę swemu czcigodnemu dyrektorowi personal tramwaju lwowskiego“.

Uroczystość zakończyło przemówienie dyrektora, który podziękował za okazaną mu i rodzinie życzliwość. Przygrywała orkiestra weteranów wojskowych.

△ Dobry sługa. Posterunek żandarmeryi w Kamionce strumiłowej doniósł dyrekcyi o kradzieży 2000 koron, dokonanej na szkodę p. Andrzeja Karaskiewicza, właściciela realności w Kamionce strumiłowej. Kradzieży tej dokonał Antoni Romanin, służący poszkodowanego, 25-letni szatyn, o średnio-pełnej twarzy. Romanin nie posiada czwartego palca u lewej ręki. Zbiegł prawdopodobnie do Lwowa.

△ Trafiła kosa na kamień. Wśród lwowskich biur stręczenia pracy istnieje wiele obliczonych tylko na wyzysk ludzi łatwowiernych, którzy zwróciwszy się do takiego biura o pomoc w uzyskaniu pracy, oddają mu nieraz ostatni grosz. Właścicielowi takiego biura Konstantemu Pietruskiemu dała w grudniu 1903 r. p. Marya Sidzina, buchalterka, 180 koron tytułem kaucyi na jakąkolwiek posadę. Pietruski wziął wprawdzie pieniądze, ale pomimo kilkakrotnych przypomnień, nie wypełnił zobowiązania, a w dodatku ani myślał o zwróceniu pobranej kwoty. Wobec tego p. Sidzina zwróciła się o pomoc do władz policyjnych, pod których naciskiem Pietruski zobowiązał się zwrócić jej owe 180 koron w ratach, określonych ugodą, zawartą w biurze inspekcyi policyjnej.

△ Strzały na ulicy. Aleksander Żuk, młodzieniec czujący od najmłodszych lat wstręt do pracy i życia porządnego, chcąc rozerwać się i skrócić długie godziny bezczynności, znalazł sobie rozrywkę, która nie uzyskała aprobaty publiczności i władz bezpieczeństwa publicznego. Sporządziwszy sobie coś w rodzaju bardzo prymitywnego pistoletu, począł strzelać wśród publiczności, znajdującej się w ul. Łamanej. Przytrzymany z trudem przez policyanta, powędrował do aresztów.

△ Znaczna kradzież. Izaak Vogel, spedytor z Rawy ruskiej, poniósł w dniu wczorajszym znaczną szkodę. Skradziono mu z wozu, pozostawionego przed bramą domu pod l. 3 przy ul. Szpitalnej pod dozorem woźnicy, worek z towarami bławatnymi wartości około 800 koron.

△ Krewki pryncypał. P. N. Stadler, właściciel sklepu z ubraniami przy placu Krakowskim pod l. 11, człowiek gorącej krwi, rozgniewawszy się na swego subjekta, postanowił wymierzyć sobie na miejscu sprawiedliwość. Lecz subjekt, znając ciężką rękę pryncypała, wolał usunąć się i począł uciekać. Wobec tego rozgniewany pryncypał chwycił za wielkie pudło z tektury, obite drzewem i rzucił niem za uciekającym. Pocisk nie trafił subjekta, ale ugodził w głowę przechodzącą w tej chwili koło sklepu, Wiktoryę Sakowską, wdowę po agencie policyjnym tak silnie, że spadł jej nietylko kapelusz z głowy, lecz ona sama, ogłuszona niespodziewanem uderzeniem, zatoczyła się i byłaby na ziemię upadła, gdyby nie towarzysząca jej córka, która w krytycznej chwili podtrzymała chylącą się ku ziemi matkę.

△ Zamach samobójczy. Dnia wczorajszego w godzinach porannych targnęła się na życie własne Anna Kłuszowa, 62-letnia żona dozorcy kamienicy pod l. 3 na placu Akademickim. Kłuszowa pchnęła się dwukrotnie scyzorykiem w okolicę serca. Przybyłe na miejsce pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło jej pierwszej pomocy, a następnie odwiozło do szpitala powszechnego. Życiu Kłuszowej nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyną rozpaczliwego kroku staruszki jest choroba nieuleczalna, która już od miesiąca nie pozwala jej opuszczać łoża boleści.

△ Zguba. Michał Schloss, podoficer rachunkowy 32 pułku artyleryi dywizyjnej, mieszkający w Rynku pod l. 43, zgubił w dniu wczorajszym złoty pierścień z brylantem, na którego wewnętrznej stronie wyryty jest napis: „M. S. 24/11 1903“. Pierścień przedstawia wartość 160 K.

△ Umysłowo chorego Mikołaja Worobca, który przed 8 dniami opuścił Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie, jako nienadający się do leczenia, oddał wczoraj komisaryat dzielnicy II pod opiekę dyrekcyi policyi. Worobca osadzono na razie w aresztach policyjnych.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Wiktor Edward Szulikowski, w 36 roku życia; — Stanisława Baran, w 3 roku życia; — Józef Jan Hałatowski, w 60 roku życia.

W Krakowie, Stanisław Arnołowicz, w 40 roku życia.

W Podgórzu, Władysław Markwiczyński, b. prezes tamtejszej Kasy oszczędności, w 65 roku życia.

— Z Krakowa donoszą, że Rada miejska odbyła wczoraj pod przewodnictwem dr. Leo posiedzenie przy bardzo licznym komplecie (55 na 60). Dr. Leo otworzywszy posiedzenie, zawiadomił Radę, że z powodu drożyzny w mieście zamierza zwołać specyalne ankiety. Radny dr. Bujak referował sprawę udania się do Wydziału krajowego z prośbą o utworzenie dwóch zakładów krajowych dla sierót i zaniedbanych dzieci. Sprawę tę przekazano sekcyi prawniczej z poleceniem, aby na najbliższem posiedzeniu zdała o niej sprawę.

Następnie Rada odstąpiła przy ulicy Karmelickiej grunt odpowiedni na założenie łaźni ludowej, poczem po dłuższej dyskusyi zatwierdziła nowy kontrakt dzierżawy teatru. Główne zmiany polegają w tem, że w myśl nowego kontraktu pozostawiono dyrekcyi zupełną swobodę przyjmowania i oddalania personalu teatralnego, postanowiono, aby dyrekcya płaciła podczas wakacyi artystom i artystkom pełne gaże i aby urządzała dla młodzieży przedstawienia popularne, z klasycznym repertuarem po znacznie zniżonych cenach.

Na tem posiedzeniu przyjęto również rezygnacyę radnych Paszkowskiego, Sięka, Bazosa i Rimlera, poczem dokonano losowania połowy radnych, ustępujących z Rady.

Wybór nowego dyrektora teatru odroczono do wtorku. Dla sprawy tej będzie zwołane we wtorek osobne posiedzenie.

Według późniejszej informacyi, posiedzenie Rady miejskiej przesunięto z wtorku na czwartek. Dokonany też na niem zostanie wybór dyrektora teatru.

Wybory uzupełniające do Rady miejskiej rozpoczną się dnia 15 b. m. w kole wielkiego handlu i przemysłu, a ukończone zostaną dnia 26 b. m. w kole inteligencyi. Ogółem wybranych będzie 36 radnych.

Były redaktor *Gazety żandarmskiej*, Feliks Doerfler, skazany został za sprzeniewierzenie na miesiąc więzienia.

Wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie wczoraj życie Fryderyk Smolka, lat 22, pochodzący z Moraw, syn prywatnego urzędnika w Tarnowie. Denat był ukończonym słuchaczem filozofii, utrzymywał się z lekcyi.

— Projekt połączenia telefonicznego Wiednia z Grazem zostanie wkrótce urzeczywistniony. Do P. Ministra handlu zgłosiła się w tych dniach deputacya przedstawicieli prasy w Grazu, prosząc o zaprowadzenie tego połączenia. P. Minister przyrzekł deputacyi poparcie jej życzeń.

— Panika w teatrze. Podczas przedstawienia „Fletu zaczarowanego“ w Operze Dworskiej w Wiedniu, pod koniec I aktu zapaliły się onegdaj od przewodu elektrycznego górne dekoracye. Publiczność rzuciła się ku wyjściom, na schodach zapanował ścisk, tłok i kilka osób odniosło obrażenia. Pożar ugaszono jednak w zawiązku, a dyrektor Mahler prowadził dalej przerwane na chwilę przedstawienie. Ukończono je przy napół pustej widowni.

— Zburzenie zamku. W Nowem, w Prusach Zachodnich, stary zamek, stojący na wzgórzu nad Wisłą, ma być niebawem rozebrany, a na jego miejscu stanie nowy budynek szkolny. Szkoda byłoby tego zabytku przeszłości, pisze, donosząc o tem *Dz. Pozn.* W zachowaniu zamku mają tak Niemcy jak i Polacy interes historyczny. Za czasów krzyżackich rezydowali tu komturowie, za polskich starostowie. Starostami polskimi byli z kolei Werdonowie, Weiherzy, a na ostatku Zboińscy, którzy dzierżyli pod Świeciem Kozłowo i z dóbr tych utworzyli majorat.

Notatki literacko-artystyczne.

Macierz Polska. Pięćsetną rocznicę urodzin Reja uczciła Macierz wydaniem osobnego dziełka p. t. „O życiu i dziełach Mikołaja Reja z Nagłowic“. Autor, prof. Czesław Pieniążek, przedstawił w sposób prosty a piękny na szerokiem tle historycznem i kulturalnem wspaniałą postać wielkiego pisarza, uwydatnił jego znaczenie, zasługi, z dzieł zaś podał liczne wyjątki, starannie dobrane. Czytelnik na podstawie książeczki o 90 stronach wyrobi sobie jasne wyobrażenie o pismach Reja i o tem, czem jest on dla nas jako zwierciadło rysów obyczajowych, przekonań, dążeń XVI. wieku. Występuje też plastycznie temperament poety; nietylko czytamy o nim, ale go widzimy. Wielką miłością otoczył autor tego pisarza - ziemianina i miłością tą umie natchnąć czytelnika. Dziełko zdobią 3 ryciny: portret Reja i 2 podobizny kart tytułowych dzieł. Cena 50 hal.

Zjazd Rejowski. Wybrany z grona członków krakowskiej Akademii Umiejętności i Komisyj, przez nią utworzonych, Komitet Zjazdu Rejowskiego powziął w ostatnich czasach stanowcze uchwały w sprawie terminu i organizacyi tego Zjazdu. Zjazd o charakterze naukowym, historyczno - literackim i wyłącznie polskim, ma się odbyć w Krakowie w ciągu miesiąca grudnia b. r. Terminy dni będą oznaczone później; za najdogodniejszy uznano na razie czas od 16 do 20 grudnia. Ze względu na przypadającą na bieżący rok czterechsetną rocznicę urodzin Mikołaja Reja celem Zjazdu będzie w pierwszym rzędzie uczczenie pamięci i zasług tego pisarza: obrady Zjazdu mają być zresztą poświęcone rozważaniu badań nad dziejami polskimi XVI. wieku, tak pod względem politycznym, jak ustrojowym, kulturalnym i t. d., jakoteż omówieniu i względnie obmyśleniu lub posunięciu naprzód kilku ważnych przedsięwzięć naukowych, jakoto sprawy ujednostajnienia i ustalenia pisowni polskiej, wydawnictwa polskiej Encyklopedyi naukowej i t. p. Czas trwania Zjazdu obliczony jest na pięć dni, w ciągu których mają obradować codziennie wszyscy członkowie Zjazdu na dwóch pełnych posiedzeniach, porannem i popołudniowem, a ewentualnie także w sekcyach specyalnych. W ciągu bieżącego miesiąca jeszcze będą rozesłane zaproszenia imienne do udziału w Zjeździe. Bliższych wyjaśnień w sprawie Zjazdu można zasięgać u sekretarza Komitetu, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Wiktora Czermaka (adres: Kraków, ul. Graniczna, nr. 7, II. p.), który jest upoważniony także do wydawania kart uczestnictwa zaproszonym i do przyjmowania wkładek (10 koron).

Z Filharmonii lwowskiej. Koncert filharmoniczny lwowskiego Chóru akademickiego, ze współudziałem pianisty p. Stanisława Głowackiego, artysty opery p. A. Ludwiga i orkiestry 15 p. p. pod kierunkiem kapelmistrza p. Konopaska, który odbędzie się w sobotę, 6 maja, będzie ostatnim koncertem w tym sezonie. W programie przeważa Wagner, z przygrywką z opery „Mistrze śpiewacy“, z chórem z „Tannhäusera“, z „Cudem Wielkiego piątku“, z „Parsivala“, z „Marzeniami“ i w końcu ze słynną, a u nas nieznaną „Biesiadą miłości Apostołów“. W Wagnerowski ten program, wplótł się nadto koncert Saint-Saënsa na fortepian, dający pole do popisu p. Głowackiemu i orkiestrze. Rzecz w wysokim stopniu, pod każdym względem interesująca.

Artystyczny wysiłek, będący popisem muzykalnym lwowskich akademików, zgromadzi z pewnością wszystkich.

Z teatru. Wielki, niewyczerpany urok „Zaczarowanego koła“, wypełniającego zawsze widownię wielekroć rolę młynarki gra Wanda Siemaszkowa, zniewala zarząd teatru miejskiego do powtórzenia „Koła“ w niedzielę po raz ósmy już w bieżącym sezonie.

Dalsze występy p. Siemaszkowej w „Kole“ ustąpią potem na dłuższy czas miejsca nowym kreacyom tej artystki — a mianowicie „Córce Joria“ w tragedyi pasterskiej D'Annunzia, oraz „Dziewicy Orleańskiej“, przygotowywanej obecnie z okazyi obchodu Schillerowskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz czwarty, (nowość) „Rzeczpospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach Mieczysława Sołtysa.

W sobotę, po raz pierwszy, (nowość) „Córka Joria“, tragedya pasterska w 3 aktach Gabryela d'Annunzio, przekład Maryi Konopnickiej. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich. W przedstawieniu biorą udział panie Gostyńska, Pawińska, Leńska, Zielińska, Połęcka, Kozłowska, Rotterowa, Sławińska, Rybicka, pp. Hierowski, Wysocki, Węgrzyn, Kwiatkiewicz, Kliszewski, Rasiński, Malski, Lenczewski i inni.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla. Gościnny występ W. Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 maja).

Posiedzenie rozpoczęło się nagłym wnioskiem r. Riedla, by w obec tego, że w Parlamencie układać się będzie niezadługo budżet państwowy na rok przyszły, przypomnieć Rządowi postulaty stolicy największego koronnego kraju Monarchii.

Należy więc przedewszystkiem przypomnieć obietnicę subwencyi państwowej dla samego miasta, poprosić posłów o wyjednanie sankcyi Cesarskiej na dawno już uchwalony przez Radę miejski podatek od piwa, domagać się od Rządu wynagrodzenia za utrzymanie dróg rządowych, domagać się subwencyi państwowej na szkołę im. Królowej Jadwigi, żądać, by budowę kolei Lwów-Podhajce, która rozpocząć się ma ostatecznie w roku bieżącym, rozpoczęto od Lwowa, a nie od Podhajec, jak to jest w planie, a wreszcie domagać się zniesienia rampy kolejowej na Żółkiewskiem. Stawia wreszcie mowca wniosek, aby prezydyum udało się do posłów z miasta Lwowa, by te żywotne dla gminy sprawy w Kole polskiem poruszyli, a nadto, by prezydyum udało się do P. Namiestnika z prośbą o poparcie postulatów miasta w Wiedniu.

Wiceprezydent Michalski oświadcza, że interpelant spóźnił się nieco ze swoim nagłym wnioskiem, już bowiem w minioną sobotę sprosił on wszystkich lwowskich posłów sejmowych i parlamentarnych na kilkugodzinną konferencyę, na której przedstawił im wszystkie przez wnioskodawcę wyszczególnione postulaty, a prócz tych i inne jeszcze. Deputacya posłów konferowała następnie w tej sprawie przeszło godzinę z P. Namiestnikiem. W każdym razie jednak uchwalenie przez Radę wniosku radnego Riedla nic nie zaszkodzi, a przeciwnie będzie dla posłów naszych nowym bodźcem.

W głosowaniu Rada oświadczyła się jednomyślnie za wnioskiem r. Riedla, z dodatkiem, by odnieść się do Koła polskiego i P. Ministra dr. Piętaka z prośbą o jak najenergiczniejsze poparcie żądań gminy.

Z porządku dziennego załatwiono w drugiem czytaniu sprawę zamiany gruntu z Tow. „Dniestr“ i uchwalono kupno gruntu Dziamskich na Łyczakowie.

Przeciw zapadłej uchwale zamiany gruntu z „Dniestrem“ zaprotestował dr. Lisiewicz, jako powziętej wbrew opinii konserwatora sztuki, prosząc zarazem o zanotowanie protestu do protokołu.

R. Pawlewski referował następnie sprawę rozszerzenia gazowni miejskiej. Podniosłoby to dotychczasową produkcyę gazu we Lwowie z 3 i pół miliona metrów kubicznych rocznie na 4 miliony w pierwszym roku, a 9 milionów w latach następnych. Referent wnosi, by Rada m. upoważniła magistrat do poczynienia kroków w celu uzyskania pożyczki w kwocie 1 miliona koron na rozszerzenie miejskiego zakładu gazowego. Pożyczka ta spłaconą być ma z dochodów samej gazowni. Budowę oczyszczalni odda miasto spółce fabryki sanockiej wraz z niemiecką firmą Bamaga; urządzenia i aparaty Pinczowi z Wiednia.

Radny Dzieślewki jest zdania, że niektóre maszyny, kotły parowe i przyrządy transportowe możnaby oddać do wykonania fabrykom krajowym. Generatorów do gazu w kraju nikt zrobić nie potrafi, oddać je więc należy za cenę 60.000 koron do roboty Pinczowi, natomiast inne części maszyn wyłączyć wypada z oferty.

Dyrektor gazowni miejskiej p. Teodorowicz wyjaśnia, iż ze względu na gwarancyę fabrykanta, całe urządzenie musi być oddane jednej tylko firmie. Pincz przyrzekł zresztą, że części maszyn i kotły, których on w swoim warstacie nie robi, odda chętnie do wykonania fabrykom w Galicyi.

R. Pawlewski protestuje w końcowem swem przemówieniu przeciw zarzutowi r. Dzieślewskiego, niepatryotyczności komisyi gazowej, gdyż oferty polskie były rozpatrywane w pierwszym rzędzie, a specyalnie z obywatelskiego wychodząc stanowiska, komisya nie powzięła decyzyi w sprawie zbiornika dla gazu, gdyż wpłynie może jeszcze jaka krajowa oferta.

Znaczną większością uchwaliła Rada wszystkie wnioski referenta.

Z kolei radny dr. Lisiewicz przedstawił obszernie sprawę odsłonięcia frontu Muzeum przemysłowego przez zburzenie skrzydła gmachu krajowej dyrekcyi skarbu, o czem zresztą pisaliśmy wczoraj.

Referent projektuje, aby Rządowi oddać dzisiejszy budynek szkoły przemysłowej na biura dyrekcyi skarbu, a za to wybuduje tenże własnym kosztem za pół miliona koron nową szkołę przemysłową, według ostatnich wymagań szkolnictwa, na gruncie gminnym w Żelaznej wodzie na przestrzeni 6000 metrów. Przytem Rząd ma uwolnić gminę raz na zawsze od płacenia na tę szkołę prestacyi rocznej w sumie 16.000 koron; opłaty skarbowe z powodu przeniesienia własności ponieść ma Rząd i zabezpieczyć gminie wszelkie jej dotychczasowe prawa co do szkoły, a w pierwszej linii polski język wykładowy, wreszcie zagwarantować ma Rząd gminie termin rozpoczęcia budowy szkoły, a następnie nowego gmachu dyrekcyi skarbu.

Radni Śliwiński, Hudec i Ihnatowicz pragnęli ściślejszego określenia czynionych przez Rząd przyrzeczeń co do oznaczenia terminu rozpoczęcia i planów budowy.

R. dr. Rutowski, członek deputacyi radnych, która jeździła w tej sprawie do Wiednia, broni wniosków referenta i upewnia, że szkoła nowa w ten sposób zbudowaną zostanie, że wad szkoły starej mieć nie będzie i z pewnością odpowie lepiej, niż stara, warunkom hygieny i pedagogii. Na wypadek, gdyby Rada zgodzić się chciała na zamianę, Rząd rozpocząłby budowę szkoły w tym roku jeszcze i zainaugurowałby tem samem nową erę budowlaną w mieście, gdyż bezpośrednio po ukończeniu nowej szkoły, rozpoczęłaby się budowa gmachu dyrekcyi skarbowej kosztem przeszło 4 milionów koron. Gotówka więc poszłaby w obrót, a robotnicy i przedsiębiorcy mieliby zarobek. Co do wątpliwości w dotrzymanie rządowych obietnic, to gmina nie sentymentem, ale kontraktem zobowiąże Rząd do ich spełnienia.

Wiceprezydent Michalski: Konstatuję brak kompletu pp. radnych i wobec tego dalszy ciąg posiedzenia odkładam do jutra.

R. Hudec: A to po co zaraz jutro? Nam nie spieszy się z tą sprawą.

Wiceprezydent Michalski: Jeśli niema roboty, pan radny Hudec domaga się jej dla robotników, teraz zaś, skoro nadarzają się milionowe roboty przy budowach, pan Hudec nie chce ich! — Na jutrzejsze posiedzenie otrzymają panowie radni osobne zaproszenia.

Na tem, tuż przed 10 godziną wieczorem, posiedzenie zakończyło się.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rozporządzenie o koncesyi na prywatne sieci telefoniczne.

Zarówno jak we wszystkich europejskich państwach tak samo i w Austryi budowa i ruch ogólny telegrafów i telefonów są przywilejem Rządu.

Monopol ten opiera się po pierwsze na tem, że wszystkie siecie telegraficzne i telefoniczne, przeznaczone dla publiczności, są zasadniczo, wyłącznie jako państwowe budowane i w ruchu utrzymywane, po drugie zaś na tem, iż w miarę potrzeb, ludzie prywatni mogą się posługiwać temi sieciami, lecz jedynie poddawszy się wszelkim warunkom i rozporządzeniom rządowym.

Jest to więc niezwykłem zjawiskiem, że właśnie na tem polu, legislatywa nie szła za postępem czasu. Od połowy aż do końca prawie zeszłego stulecia musiał się zarząd tych środków komunikacyjnych ściśle trzymać przestarzałych przepisów.

Od kilku lat Rząd czyni jednak usiłowania, by w ramach przepisów ustawowych i na podstawie doświadczeń praktycznych, unormować te stosunki.

Rozporządzenie o telefonach z 7 października 1887 (Dz. u. p. nr. 116) normuje budowę i oddanie do użytku „sieci telefonów przy państwowych telegrafach“, a rozporządzenie o telegrafach z 18 kwietnia 1905 (Dz. u. p. nr. 64) ustala warunki pod którymi publiczność może ich używać. Ministerstwo handlu wydaje dziś właśnie rozporządzenie (z 28 kwietnia 1905 Dz. u. p. nr. 72) o koncesyi dla budowy prywatnych sieci telefonicznych, jakoteż dla budowy prywatnych sygnałów telegraficznych i elektrycznych. Rozporządzenie to wyjaśnia stosunek tych linii prywatnych do monopolu rządowego. Do tej pory ustalenie tego stosunku pozostawione było jedynie dotychczasowej praktyce, która się musiała posługiwać przestarzałemi rozporządzeniami i przepisami. Tyczyło się to głównie koncesyi dla przemysłowców i gmin. Obecnie, nowe rozporządzenie całą tę rzecz zmienia. Ministerstwo handlu jest w dalszym ciągu władzą nadającą koncesyę na lat 5 i wydającą koncesyonaryuszowi dokument koncesyjny. W regule koncesyonaryusz uiszcza roczną opłatę — z wyjątkiem, gdy idzie o cele użyteczności publicznej, n. p. sygnały alarmowe pożarne i t. p. Godny uwagi jest ustęp rozporządzenia postanawiający, iż budowa prywatnych sieci telefonicznych, telegraficznych i sygnałowych, w obrębie budynków lub na przestrzeni oparkanionych gruntów, może być bez żadnej koncesyi przez właścicieli przedsięwzięta. Linie te jednak nie mogą być połączone z innemi liniami elektrycznemi.

W ten sposób nowe to rozporządzenie odpowiada potrzebom praktycznego życia, zwłaszcza kół przemysłowych. Nie naruszając oczywiście wcale dotychczas nadanych koncesyj, rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1905.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął dnia 3 b. m. o godz. 11 przed południem szefa sztabu generalnego, generała broni br. Becka na jednogodzinnej audyencyi w Burgu wiedeńskim.

W Izbie posłów przemawiali wczoraj po P. Ministrze br. Callu pp. Heimrich, Schöpfer i Grafinger, który oświadczył, iż ze względu na sytuacyę handlowo-polityczną, będzie głosował za taryfą, chociaż liczne jej pozycye nie odpowiadają wymaganiom interesów przemysłowych. Na wypadek rozdziału celnego z Węgrami, należałoby powziąć postanowienie, iż taryfa ta, w razie rozdziału, wchodzi w życie jako samoistna autonomiczna taryfa celna austryacka. W tym duchu też stawia rezolucyę. Na tem obrady przerwano.

W biurze Prezydenta Izby posłów odbyła się wczoraj konferencya przywódców klubów. W zastępstwie barona Gautscha obecnym był hr. Bylandt-Rheidt. Omawiano *modus procedendi* podczas szczegółowej dyskusyi nad taryfą cłową. Na wniosek p. Kathreina uchwalono, aby plenarne posiedzenia Izby odbywały się zawsze od godz. 10 rano do 3 po południu, a posiedzenia komisyi budżetowej od godz. 6 do 9 wieczorem. W przyszły wtorek nie będzie posiedzenia Izby z powodu rocznicy zgonu Schillera. W ostatnią sobotę b. m. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie wieczorne w sprawie przedłożenia o włoskim wydziale prawniczym w Roveredo.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Łodzi:

Dnia 3 b. m. podczas nabożeństwa majowego w kościele św. Krzyża, które trwało do godziny 9 wieczorem, gdy liczny tłum ludzi śpiewał i modlił się przed kościołem, niespodzianie napadli kozacy i zaczęli zgromadzone i rozmodlone tłumy rozpraszać. — Wtedy — jak twierdzi policya — ktoś z tłumu miał strzelić, na co kozacy odpowiedzieli salwą. Rannych śmiertelnie 7 osób. Strzały padły także do kościoła, dosięgły aż do ołtarza i trafiły kilku pobożnych. W kościele nastąpiła straszna panika i rozgrywać się zaczęły niesłychane sceny. Wieczorem w ulicy nieznany sprawca zabił agenta policyjnego.

Wedle depesz berlińskich z osób ranionych w kościele św. Krzyża w szpitalach zmarły dotąd trzy osoby.

Policyant Dmitryjew, który brutalnie przeciwko tłumowi występował, został przez robotników znieważony, poczem demonstranci rzucili go na ziemię i deptali nogami. Nadjeżdżający patrol zabrał go do szpitala w stanie bezprzytomnym.

Partya socyalistyczna w Petersburgu ogłosiła odezwę do robotników, wzywającą do uroczystego święcenia dnia 1 maja st. st., do urządzenia pochodów i stawienia zbrojnego oporu, gdyby wkroczyła policya. Odezwa zwraca się także do inteligencyi, aby czynnie poparła robotników.

Cesarz Wilhelm z małżonką odjechał wczoraj wieczorem z Wenecyi.

Król Edward odjechał z Paryża osobnym pociągiem wczoraj o godz. 11 przed południem.

Prezydent ministrów Balfour wyjechał na spotkanie króla do stacyi Wiktorya, gdyż król chciał jak najprędzej z nim konferować. Konferencya ta, w której uczestniczyli także Landsdowne i minister spraw wewnętrznych, trwała krótko, poczem król odjechał do pałacu Buckingham. Niezwykły ten fakt zwrócił powszechną uwagę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 maja. Posiedzenie Izby posłów zaczęło się dziś po godz. 10 przed poł. Po odczytaniu interpelacyi i wniosków, Izba przystępuje do dalszego ciągu dyskusyi nad taryfą cłową. P. Seitz (socyalista) zwraca się przedewszystkiem przeciw wywodom referenta i między innemi odmawia racyi argumentowi, że przez obrady nad taryfą Węgry będą przynaglone do stanowczego oświadczenia. W ogóle jest rzeczą nie na czasie obradować nad autonomiczną taryfą cłową austryacko-węgierską w chwili, gdy nie rozstrzygniętą jest jeszcze kwestya, czy istnieć będzie rozdział cłowy czy wspólność. W imieniu robotników mowca musi w stanowczy sposób oświadczyć się przeciw podwyższeniu przedewszystkiem ceł zbożowych oraz przeciw zamknięciu naszej granicy dla importu bydła, a to tem bardziej, że niema nadziei, ażeby przemysłowcy przeprowadzili wszelkie socyalno-polityczne zarządzenia odnośnie do robotników, celem powetowania im zwiększonych ciężarów zapomocą podwyższenia płac, zniesienia roboty dzieci i t. d. Mowca apeluje do robotników, aby się organizowali, celem wywalczenia swych postulatów i kończy oświadczeniem, że socyalni demokraci zwartym szeregiem głosować będą przeciw nowej taryfie cłowej, która jest jedynie nowym środkiem do wyzyskiwania robotników ze strony wielkich właścicieli ziemskich i agraryuszy obu połów Monarchii.

Wiedeń, 5 maja. Komisya budżetowa obradowała wczoraj wieczorem nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie nad tytułami: Centralne kierownictwo, polityczna administracya poszczególnych krajów, publiczne bezpieczeństwo, państwowa służba budowlana, nowe budowle.

Poseł Hoffmann uskarżał się na jednostronne uwzględnianie szlachty w służbie politycznej.

P. Sylvester zapytuje P. Ministra spraw wewnętrznych, czy solidaryzuje się z przedłożonem przez poprzedniego Szefa Gabinetu studyum o reformie administracyi, które stanowi ujemną krytykę obecnej administracyi, oraz czy studyum to było przedłożone P. Ministrowi skarbu do zaopiniowania co do kosztów.

Poseł Grek żalił się, że przy powoływaniu urzędników do Ministerstwa, pomija się Polaków. Niektórzy urzędnicy całą swą karyerę odbywają w Ministerstwie, a nie znają służby administracyjnej. Rządy na mocy § 14 napełniły biurokracyę taką dumą, że pewien szef sekcyi w Ministerstwie kolei doprowadził do niebywałego w państwie konstytucyjnem przesilenia. Nawet przy powoływaniu i tej niewielkiej liczby Polaków, bierze się ludzi młodych i niedoświadczonych, podczas gdy powinno się do Wiednia powoływać z Galicyi ludzi dojrzałych i w służbie administracyjnej doświadczonych.

Wiedeń, 5 maja. Na cześć króla saskiego odbył się wczoraj wieczorem na zamku koncert, w obecności obu monarchów, arcyksiążąt, wielu dygnitarzy, posłów i innych. Po koncercie odbył się *cercle*.

Wiedeń, 5 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Horodence, Kazimierza Rodakowskiego, do Kulikowa, a sekretarza sądowego, Feliksa Orzelskiego w Rohatynie, mianował radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Bołszowcach.

Rzym, 5 maja. *(Tel. pryw.)*. Jutro odbędzie się uroczyste odsłonięcie w Villa Borghese pomnika Wiktora Hugo, dłuta rzeźbiarza Pallez.

Petersburg, 5 maja. *(Pet. Agen.)*. Z Teheranu donoszą: Kupcy tutejsi, którzy w czasie nieobecności szacha obawiali się wymuszania podatków, schronili się do świętego miejsca Abdul-Asin, o 11 kilometrów od Teheranu, aby przez to zaprotestować przeciw podróży szacha. Regentowi udało się nakłonić ich do powrotu i rozpoczęcia na nowo ruchu handlowego. Bazary były przez 5 dni zamknięte.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Tokio, 5 maja. *(Biuro Reutera)*. Prasa japońska w dalszym ciągu uderza na sposób, w jaki Francya interpretuje obowiązek neutralności swej w Indochinach. Jeden z dzienników wzywa, aby rząd stanowczo poczynił kroki, celem ochrony interesów japońskich. Dziennik ten pisze, że na Francyę spadnie odpowiedzialność za dalsze rozszerzenie się wojny.

Singopore, 5 maja. *(Biuro Reutera)*. Trzecia eskadra rossyjska w sile 6 okrętów wojennych i 4 transportowych dziś o 5·30 rano przepłynęła koło Singapore.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Na czesne dla biednego studenta

przysłali Czcigodni Czytelnicy 29 koron; brakuje jeszcze 11 koron; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, P. hr. Czosnowski z Podola ros., D. Pogłodowski z Sutkowic, A. Tuch z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL

PP. K hr. Dzieduszycki z Martynowa, S. hr. Konarski z Dubiecka, J. hr. Potocki z Rymanowa, H. Apoznański z Urycza.

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. August hr. Łoś z Krosna, K. Postempski z Bozen-Gries.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. maja 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. maja 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·25	100·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100 85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·50	161·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·75	195·75
„ „ 1864 po 100 zł.	289·25	293·25
„ „ 1864 po 50 zł.	289·25	293·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł 5 pr.	294 25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·40	119·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 45	100 65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	120·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·—	507·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·60	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100 20	101 20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 20	101·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·60	101·60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98 15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170 —	172 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·—	229·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	224·50	226 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·15	99·15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99 50	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	114·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	144·25	145·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 50	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	316 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	308·—	317·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·80	103·80
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·55	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·10	102·—
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·95	94·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27 45	29 45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·—
Clary 40 zł. m. k.	158·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·50	59 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·50	39 80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304 50	304·90
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2850·—	2860·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·75	665·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	775·50	776 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541·—	543·—
Galic. banku hip. 200 zł.	548·50	549·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·75	457·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1646·—	1656·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·—	545·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	452·50
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5730·—	5770·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·75	589 75
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	— —	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	404 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	952·—	958·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	646·—	654·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1004·—	1014·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	536 75	537 75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2680·—	2685 —
Schodnicy 500 kor.	616·—	626 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 02½	240 22½
Paryż za 100 franków	95·42½	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·65
Włoskie banki	95·40	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·28	11·32
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1350 4 (4) [3472 3—3]

Dnia 28. czerwca 1905 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/3 części realności whl. 41 i 1/3 części realności whl. 68 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola objętych.

Części nieruchomości na licytacyę, wystawione są ocenione na 502 kor. 38 hal.

Najniższa oferta wynosi 334 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 8. kwietnia 1905.

L cz. E. XX. 269/5 (4) [3421 3—3]

Dnia 27. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 50 2/4 we Lwowie whl. 1261 dzielnica II. ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 35.085 kor. 21 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.312 kor. 61 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. E. XX. 20,5 (9) [3423 3—3]

Dnia 20. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 Sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. 23¾ we Lwowie whl. 21 dzielnica IV. ks. gruntowej gminy miasta Lwowa objętej z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 17.354 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 10.069 kor. 04 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 11. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1283/4 (5) [3471 3—3]

Dnia 28. czerwca 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 44 ks. gr. gm. kat. Jasień objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9765 kor. 60 hal.

Najniższa oferta wynosi 7027 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 30. marca 1905.

L cz. E. 294/5 (10) [3573]

Na żądanie Towarzystwa „Union" w Kutach odbędzie się dnia 2. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1. realności whl. 682 gm. Stare Kuty, 2. połowy realności whl. 1964 gm. Stare Kuty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 5712 kor. 87 h., ad 2. na 760 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3808 kor., ad 2. 507 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 26. kwietnia 1905.

[3563 2—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 8. maja 1905 od 10 do 12 godz. jedwabie czarne, obrazki, karty z widokami, fajki i kule bilardowe.
Wtorek 9. maja 1905 od 10 do 12 godz. meble, fortepian i bilard.
Środa 10. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Czwartek 11. maja 1905 od 10 do 12 godz: meble, sprzęty domowe, i fortepian.
Piątek 12. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.
Sobota 13. maja 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1. maja 1905.

L. cz. E. 566/5 (3) [3571 1—3]

Zobowiązani Hersch Rosenmann i Berl Thalenfeld w Kałuszu.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Kałuszu, zastąpionego przez dr. Wittlina odbędzie się dnia 15. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya I. 5/10 części obj. lwh. 1372 gm. Kałusz, II. 3/10 części obj. lwh. 1372 gm.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 700 kor., ad II. na 420 kor.

Najniższa cena całych 8/10 części tejże realności wynosi 746 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 16. marca 1905.

L. 39.879. [3586 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906, 1907 odbędzie się 26. maja 1905 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: 12.376 kor. 89 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27. kwietnia 1905.

L. 36.991. [3587 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w Jarosławiu okręgu budowniczym w latach 1905, 1906, 1907 odbędzie się 23. maja 1905 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: 17.221 kor. 15 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27. kwietnia 1905.

L. 48.031. [3588 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 30. maja 1905 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą: 22.418 kor. 50 hal. za 4770 m².

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1122/5 [3572 1—3]

Zobowiązani Pańko Kocan Wasyla Hnat Łytwyn w Siwce.

Na żądanie Chaima Winklera, odbędzie się dnia 29. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya I.) połowy whl. 269 ks. gr. gm. Siwka, II.) połowy whl. 253 ks. gr. gm. Siwka, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 1410 kor., ad II.) na 3410 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 940 kor., ad II.) 2273 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. E. 703/4 (29), E. 147/5 (3) [3577]

Dnia 8. czerwca 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 122 gm. Niepołomice objętej, ocenionej na 1733 kor. 25 hal., b) realności lwh. 166 gm. Wola botorska objętej, ocenionej na 2930 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1115 kor. 50 hal., ad b) 1953 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, 29. kwietnia 1905.

L. cz. E. 85/5 (2) [3575]

Na żądanie Dawida Marina w Kolbuszowej, odbędzie się dnia 23. maja 1905 r. o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 235 i 14/48 części realności whl. 642 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, Herscha Kleina własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa realności whl. 235 na 2085 kor., b) 14/48 części realności whl. 642 na 8 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi a) połowy realności whl. 235 kwotę 1109 kor. 16 hal., b) 14/48 części realności whl. 642 kwotę 4 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 4. marca 1905.

L. cz. E. 189/5 (3) [3574]

Na żądanie Józefa Miazgi z Porąb kupieńskich odbędzie się dnia 23. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 215 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa górna zobowiązanego Jana Świątka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2280 kor.

Najniższa cena wynosi 1486 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 27. marca 1905.

L. cz. E. 1054/4 (12) [35[illegible]4]

Dnia 2[illegible]. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya 4/16 części z połowy realności objętej whl. 671 ks gr. gm. kat. Trembowla.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 954 kor. 81 h.

Najniższa cena wynosi 476 kor. 91 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 16. kwietnia 1905.

L. cz. E. 63/5 (5) [3579]

Dnia 17. maja 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 197 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2284 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1142 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 18. kwietnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (1) [3479 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Fradli Eisnerowej w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Salomona Ehrlicha, adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. maja 1905, o godz. 9 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 14, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca czerwca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 17. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 1. maja 1905.

Konkursa.

L. cz. Prez. 228 (6/5) [3514 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie zaraz pomocniczego pisarza za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal.

Świadectwa wymagane.

Radłów, dnia 29. kwietnia 1905.

L. 5227/pr. [3493 2—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi po-

borami XI. klasy rangi w c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31. maja 1905.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada ta nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1905.

Do LWKr. 39974 05 [3589]

Ogłoszenie.

W krajowych wyższych szkołach rolniczych w Bereżnicy p. Stryj. w Horodence, w Jagielnicy, w Kobiernicach p. Kęty, w Suchodole p. Krosno zaczyna się rok szkolny 1905 6 z dniem 1. lipca 1905 r.

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata.

Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w zakładzie wynosi 150 kor. półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego, tz. dostają bezpłatnie pomieszkanie wikt i odzież.

Podania o przyjęcie do którejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych wnosić należy najpóźniej do 15. czerwca br. do Dyrekcyi jednej z wymienionych powyżej szkół rolniczych.

Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia na dowód, że kandydat skończył 15 lat,
2. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza,
3. świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności,
4. świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1905.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 6 5 (2) [3527]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 6 3 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopismie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 13 z listopada 1902 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „Nowe polityczne procesy", „Z powodu jednej proklamacyi", Proklamacya charkowskiego komitetu do studentów" w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. i występku z § 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 7/5 (2) [3528]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 7/3 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopismie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 16 z 15. stycznia 1903 w ustępach zakreślonych, a wychodzącem w miejscu niewiadomem, a mianowicie w artykule wstępnym "Socyaldemokraty i socyalisty Rewolucyonerzy", "Sebestopol", „Pismo do Petersburskich robotników" i do wniosku SS. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. i występku z § 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 8/5 (2) [3529]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 8 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopismie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 18 z 15. lutego 1903 wychodzącem w miejscu niewiadomem pod napisem „Głosy ze wsi", a mianowicie w ustępie zakreślonym i do wniosku Ss. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z § 63 uk. i zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. 20/5 (2) [3541]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 20/5 orzekł, że treść artykułu umieszczonego w rosyjskiem pismie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" 15. października 1903 Nr. 34 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „Sorok lit" w ustępach zakreślonych przy wniosku Ss. 14.5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznego spokoju z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie zabronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 21/5 (2) [3542]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 21/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem pismie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" z 1. listopada 1903 Nr. 35 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisem: Nacyonalnyj wopres i rewolucya", „Iz ynostrannej żyzny peczaty", „Iz partyjnej dijatelnosty" w ustępach zakreślonych a przy wniosku Ss. 14/5 i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 1 5 (2) [3522]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 1/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 7 z czerwca 1902 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami: „Hirsz Lekert", „Terrorystyczny element w naszym programie", „Z partyjnej działalności", a mianowicie w ustępach zakreślonych zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §§ 66 u. k. i występku z § 305 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 2/5 (2) [3523]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 2/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 8 z 25. czerwca 1902 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami: "chrześciański ruch", "z chrześciańskiego Stowarzyszenia", "partyjnej działalności", a mianowicie w ustępach zakreślonych i do SS. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z § 63 i zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 3/5 (2) [3524]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 3 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 9 z lipca 1902 pod napisami: „z życia społecznego" i „Głosy ze wsi", a mianowicie w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss. 1 5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k. i występku z § 300 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 4 5 (2) [3525]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 4/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 10 ze sierpnia 1902 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „dwie odezwy robotnika rewolucyonisty", „ruch roboczy" i „nasze taktyczne zadanie", „Co się dzieje w Chrześciaństwie" i do wniosku SS. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera w ustępach zakreślonych znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k. i występku z § 305 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 22 5 (2) [3543]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 22 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" z 1. grudnia 1903 Nr. 37 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami: „Ktowaryszam raboczym", „Objedynytelnaja popytka", „Na tekuszczija temy" w ustępach zakreślonych przy wniosku Ss. 14/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznego spokoju z § 66 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonem być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 23/5 (2) [3544]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 23 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" z 15. stycznia 1904 Nr. 40 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami: „Zadaczy hriaduszczaho", Iz partyjnoj dijatelnosty" „woj a objawlena" w ustępach zakreślonych, a przy wniosku Ss. 14 5 i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k. i występku z § 302 u. k. i z §. 305 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 24 5 (1) [3545]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 24 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" z 15. lutego 1904 Nr. 41 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami: „Oteczestwo w spasnosty", „Z partyjnoj dijatelnosty" w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss. 14 5 i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 12 5 (2) [3533]

Obwieszczenie

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 12 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr 22 z 15. kwietnia 1903 wychodzącem w miejscu niewiadomem pod napisami „w rocznicę 2. kwietnia" „Z partyjnej czynności" „Proklamacya do robotników w odeskich piekarniach" a mianowicie w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem zawiera znamiona występku z § 305 uk. i zbrodni z § 66 uk. że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 13/5 (2) [3534]

Obwieszczenie.

C. k sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 13 5 orzekł że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 23 z 1. maja 1903 wychodzącem w miejscu niewiadomem pod napisem „Kiszeniewskie spustoszenia", „Proklamacya do towarzyszy na wolności z Kijowskiego więzienia" „Proklamacya Uralskiego komitetu" w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. i występku z § 300 uk. że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 14 5 (2) [3535]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 14/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" z 1. czerwca 1903 Nr. 25 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „Prawytelstwo prowokateriw i jeho oślipłenyje sojuszniki" „Iz partyjnoj dijatelnosty 6 maja 1903", a mianowicie w ustępach zakreślonych i w tłumaczeniu do wniosku załączonem zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. i § 305 uk. że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Prez. 18/5 (2) [3539]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 18 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" z 1. września 1903 Nr. 31 wychodzącem w niewiadomem miejscu, pod napisami: „Robota socyalistów rewolucyonerów sredy hrestyan i wopresy wremeny" „Iz partyjnoj oijatelnosty" a mianowicie w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss. 14/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonym zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 19/5 (2) [3540]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 19 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" z 1. października 1903 Nr. 33 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami: „Osnownyje wopresy rusko rewolucyjnoj prohramy" „Krestyjański Sojuz" „Tambowskij komitet" w ustępach zakreślonych przy wniosku Ss. 14 5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznego spokoju z § 66 uk. i występku z § 302 uk. że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 5/5 (2) [3526]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 5/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 12 z października 1902 a mianowicie w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss 1/5 pod napisami „Jak odpowiadać na rządowe zwierzęcości" Ruski Anarchista „Pismo do Redakcyi Piotra Krapotkina", zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 11 5 (2) [3532]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 11 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 21 z 1. kwietnia 1903 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisem „Wojsko i rewolucya" a to w ustępach zakreślonych i do wniosku Ss. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona występku z § 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 17/5 (2) [3538]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 17/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem pt. „Rewolucyjna Rosya" z 20. sierpnia 1903 Nr. 30 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „I tohy poslidnych sobytij" „Charków" „Połtawshaja hubernija" „Iz partyjnoj dijalnosty" a mianowicie w ustępach zakreślonych do wniosku Ss. 14/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 9 5 (2) [3530]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 9/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 19 z 1. marca 1903 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „Do uczącej się młodzieży" „z krat więzienia" „z czynności partyj" „Saratowski komitet wydał proklamacyę z powodu wydarzeń w Rostowie" a mianowicie w ustępach zakreślonych i do wniosku SS. 1/5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 10/5 (2) [3531]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 10/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem czasopiśmie peryodycznem „Rewolucyjna Rosya" Nr. 20 z 15. marca 1903 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „Ostatnie stawki w przegranej grze" „Głosy z Derewni" „ze Zjazdu zesłanych studentów" „Kijów z partyjnej czynności" a mianowicie w ustępach zakreślonych do wniosku Ss. 1/5 i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. i występków z §§ 300, 302, 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 15 5 (2) [3536]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 15 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem „Rowolucyjna Rosya" z 15. czerwca 1903 Nr. 26 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „Jeszcze o krytykach terrorystycznej taktyki" „Bieżąca kronika" i do wniosku Ss. 14 5 w oryginale i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona występku z § 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 16 5 (2) [3537]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 16 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem pt. „Rewolucyjna Rosya" z 1. lipca 1903 Nr. 27 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisami „Iz partyjnoj dijatelnosty" i „Pyśmo Krapotkina" a mianowicie w ustępach zakreślonych jak i w tłumaczeniu dołączonem do wniosku Ss. 14/5, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

Księgi gruntowe.

L. cz. ad Nc. IV. 54/4 (3) [3477 2—3]

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że zostały wygotowane projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych, a mianowicie:

1. projekt uzupełnienia księgi tabularnej sądu obwodowego w Rzeszowie przez dopisanie parcel gruntowej 5299, 5300, 5302, 5303, 5304, 5305, 5309, 5310, 5311, 5312, 5313, 5314, 5315, w gminie katastralnej Pysznica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie, położonych, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, według którego wymienione parcele do wykazu hipotecznego l. 96, obejmującego majętność tabularną „Pysznica", jako części składowe tej majętności mają być dopisane, tudzież

2. projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Pysznica, przy sądzie powiatowym w Ulanowie prowadzonej, przez dopisanie parcel gruntowych 5306, 5307 i 5308, w tej gminie położonych, a dotąd również w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, według którego dla wymienionych trzech parcel ma być osobne ciało hipoteczne na wykazie hipotecznym l. 1338 na rzecz Leiby Rosenblütha, jako właściciela tegoż utworzonem.

Projekty powyższe będą uważane jako uzupełnienie ksiąg gruntowych, mające prawny skutek wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 10. maja b. r. i od tegoż dnia mogą być w urzędzie ksiąg gruntowych odnośnych sądów hipotecznych przejrzane. Od tego też dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa, do wpisu hipotecznego uprzymiotnione a odnoszące się do wymienionych wyżej nieruchomości, tylko przez wpisanie ich do powyższych ksiąg gruntowych, mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze celem ustalenia powyżej wymienionych uzupełnień ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed dniem 10. maja b. r. nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości, będącej przedmiotem obecnego uzupełnienia ksiąg gruntowych, jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych sądów hipotecznych, to jest do sądu obwodowego w Rzeszowie co do nieruchomości pod 1, a do sądu powiatowego w Ulanowie co do nieruchomości pod 2, najdalej do dnia 1. października 1905, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w powyższych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w jakiej dawniejszej księdze hipotecznej, lub było wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest może przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 12. kwietnia 1905.

Kuratele.

L. cz. L. II. 10/3 [3403 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Stefana Smyka zwanego Bojko w Jasieniu.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Hodowańca w Jasieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 13. października 1904.

L. cz. L. VI. 11/4 [3404 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Fedia Baziuka w Bereźnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Stasia Baziuka s. Jurka w Bereźnicy ad Kałusz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. L. VI. 12 4 [3405 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Jurka Wacko w Sliwkach.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Fedoryszyna w Sliwkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. P. VI. 33 5 (7) [3445 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 11. lutego 1905 L. cz. Nc. IV. 76 5 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Kalmanem Zinsteinem false Lunge w Tarnopolu z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Józefa Zinsteina w Tarnopolu.

C k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. P. 54 5 (5) [3451 3—3]

Michała Konika Iwana rolnika z Kułaczkowiec uznano marnotrawcą.

Kurator Mikołaj Diaczuk Stefana rolnik z Kułaczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 31. marca 1905.

L. cz. L. V. 5/5 (5), P. V. 50/5 (6) [3453 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Horodence ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 19. marca 1905 L. cz. Nc. IV. 344/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Łesiem Petryszynem w Czerniatynie z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Łes a Józków w Czerniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 3. kwietnia 1905.

L. cz. L. VI. 2 5 [3401 3—3]

Za umysłowo chorą uznano Maryę Walniuk w Podmichalu.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Walniuka w Podmichalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 8. marca 1905.

L. cz. L. VI. 9/4 [3402 3—3]

Za umysłowo chorą uznano Maryę Feinak w Równi.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycia Semków w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 16. września 1904.

L. cz. L. 1/5 (7) [3481 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Birczy ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 4. marca 1905 L. cz. Nc. IV. 67 5 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Wincentym Capem w Hucie brzeskiej z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Wojciecha Siemiądza w Hucie brzeskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 16. marca 1905.

L. cz. L. 10,2 (10) [3408 3—3]

Bolesław Dorula z Białki oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Dorula z Białki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 4. marca 1905.

L. cz. A. 115 P. 175,98 (11) [3409 3—3]

Wiktorya Blacha ze Skrzypnego oddana została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Zapotoczny z Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 29. marca 1905.

L. cz. L. VI. 1 5 [3400 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Merducha w Topolsku.

Kuratorem jego ustanowiono Semania Kohuta w Topolsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. L. 11,4 (7) [3504]

Za umysłowo chorą uznano p. Zofię Bergerową w Brzesku. Kuratorem jej ustanowiono p. dr. Markusa Bergera w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 26. lutego 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes: 4233 [3476 3—3]

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że c. k. Notaryusz Tytus Bujnowski z dniem 1. maja 1905 ustępuje z dotychczasowego urzędu w Pilznie, a obejmuje urząd w Tarnowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. Cg. I. 112 5 (1) [3499 2—3]

Przeciw Stanisławowi Leśniowskiemu i Franciszkowi Leśniowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wojciecha Winiarskiego, kupca z Kolbuszowy pozew o 1274 kor. 39 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została na dzień 4. maja 1905 I. audyencya.

Celem strzeżenia praw Stanisława i Franciszka Leśniowskich, ustanawia się p. dr. Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława i Franciszka Leśniowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 99 5 (2) [3576]

Przeciw Maciejowi Piechocie, Marcinowi Wrażniowi i Józefowi Olesiakowi, rolnikom w Jagodniku zamieszkałym, z których miejsce pobytu Józefa Olesiaka jest nieznany, wniosła Marya z Misiaków Magdowa, właścicielka z Jagodnika Nr. 67 skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 34 gminy Jagodnik przez podział fizyczny.

Rozprawa odbyła się dnia 2. maja 1905 godzina 9 rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Maciej Piechota z Jagodnika będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 2. maja 1905.

L. cz. Cw. 905 5 (1) [3494]

Przeciw Chune Rauchwerger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Chaima Dawida Rauchwergera, kupca w Śniatynie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 8. kwietnia 1905 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chuny Rauchwergera, ustanawia się p. adw. dr. Kraśnickiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 131/5 (1) [3582]

Przeciw Maryannie Krzak, której miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Józefa Krzak pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4. maja 1905 godzina 9 rano, Nr. b. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. Błażeja Filę w Woli ranizowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 129/5 (1) [3581]

Przeciw Jakóbowi Wagnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Barucha Weinsteina pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4. maja 1905 godz. 9 rano, Nr. b. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. c. k. notaryusza Rampelta w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 141/5 (1) [3580]

Przeciw Jakóbowi Wagnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Etle Wagner pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10. maja 1905 godz. 9 rano, Nr. b. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. c. k. notaryusza Rampelta w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. C. V. 264/5 (1) [3569]

Przeciw Antoniemu Molczykowi z Dąbrówki infułackiej i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Katarzynę z Molczyków Stusową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 44 gm. Dąbrówka infułacka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19. maja 1905 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Wojciecha Molczyka w Dąbrówce infułackiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 19. kwietnia 1905.

L. 62.207.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju, c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 4. kwietnia 1905 L. 46.264, zarządza na podstawie §§ 3, 20 i 26 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1888 (Dz. u. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzeni obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Kamionka**: Busk, Kędzierzawce, Kozłów, Kupcze, Milatyn nowy, Milatyn stary, Peratyn, Romanówka, Rzepniów, Sabinówka, Stojanów, Suszno, Tetewczyce, Wólka suszańska i Żuratyn;

b) **w powiecie politycznym Sokal**: Byszów, Perespa, Perwiatycze, Spasów, Tartaków miasto, Tartaków wieś, Tartakowiec, Torki, Zboiska;

c) **w powiecie politycznym Tarnopol**: Cebrów, Czerniechów, Hladki, Isypowke, Kokutkowce, Pleskowce, Seredyńce i Worobijówka;

d) **w powiecie politycznym Zborów**: Białkowce, Jezierna, Nesterowce i Ostaszowce;

e) **w powiecie politycznym Złoczów**: Bezbrudy;

f) **w powiecie politycznym Żółkiew**: Macoszyn, Mierzwica, Mokrotyn, Mokrotyn kolonia, Skwarzawa stara, Smereków, Soposzyn, Wiesenberg i Żółkiew.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. Odbywanie wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: Jezierna i Żółkiew leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających. Starostwa w Kamionce, Sokalu, Tarnopolu, Zborowie, Złoczowie i Żółkwi upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych i o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Gródek, Husiatyn, Jaworów, Kamionka strumiłowa, Lwów powiat i miasto, Podhajce, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Skałat, Sokal, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów i Żółkiew wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) **na natychmiastową rzeź bez dalszego ograniczenia;**

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) i uwidoczni to na paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

2. Przepisy, tyczące się wywozu bydła rogatego owiec i kóz z innych tu nie wymienionych powiatów politycznych oraz miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmienione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racic do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego exportu do tego państwa odnośnie do obwieszczeń z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Gródek, Husiatyn, Jaworów, Kamionka str., Kałusz, Kosów, Lisko, Lwów miasto, Lwów powiat, Nadwórna, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Sanok, Skałat, Sokal, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Z innych powiatów politycznych oraz miasta Krakowa wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących wtej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach, oraz że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Wywóz świń.

a) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków powiat i miasto, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec, można i nadal wyprowadzać do innych krajów **świnie rzeźne, użytkowe i hodowlane**, pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

b) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bohorodczany, Brzozów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Jarosław, Kałusz, Kolbuszowa, Kołomyja, Kosów, Lisko, Łańcut, Mościska, Nadwórna, Nisko, Peczeniżyn, Przemyśl, Przeworsk, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sniatyn, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tłumacz, Turka, Żydaczów wolno **świnie rzeźne** wyprowadzać tylko na rzeź do miejscowości i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

c) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Gródek, Husiatyn, Jaworów, Kamionka str., Lwów powiat i miasto, Podhajce, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Skałat, Sokal, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów i Żółkiew można **świnie rzeźne** wyprowadzać:

α) tylko na **natychmiastową rzeź** do rzeźni publicznych miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod literą „A", oraz do rzeźni w Donawitz, Switawie-Zwittau (Morawa) i Wiedniu;

β) do miejscowości zaś i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421, jeżeli wszystkie świnie przeznaczone do wywozu będą bezpośrednio przed wpędzeniem do chlewów spędowych uznane przez weterynarza za niepodejrzane, przy wpędzie do chlewów, w których mają pozostawać przez 48 godzin w ścisłem odosobnieniu, stosownie poznaczone, a po upływie tego czasu okażą się przy ponownem badaniu weterynarskiem niepodejrzane.

Okoliczność, że świnie pozostawały przez 48 godzin pod nadzorem weterynarskim oraz dzień i godzinę wpuszczenia do chlewów spędowych jakoteż wypędzenia z chlewów ma weterynarz zawsze uwidocznić na paszporcie okładkowym.

Swinie nabyte sposobem tak zwanym domokrążnym nie mogą być dopuszczone do obrotu handlowego, a w szczególności do transportu koleją (obw. c. k. Nam. z 27. marca 1903 l. 24.902).

Na paszporcie okładkowym transportu zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu poza granice kraju winien weterynarz wykonujący oględziny podać numer wagonu oraz zanotować, że zwierzęta przeznaczone są na natychmiastową rzeź (zur sofortigen Schlachtung) względnie na wolny targ (auf freien Markt).

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzątami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia 7. maja 1905 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 5. maja 1904.

L. cz. C. 86/5 (1) [3570]

Przeciw Annie Kucek, Apolonii Rolak i Maryannie z Podkulskich Rolak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Katarzynę Dobek i spln. pozew o własność parc. gr. 2798 i 2799/2 w Zagorzanach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. maja 1905 o godz. 9 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie owych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. Cw. 199/5 (10) [3502]

Przeciw Maksowi Werber z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Industryjne stowarzyszenie zaliczkowe i oszczędności w Kołomyi pozew o 490 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maksa Werbera, ustanawia się pana dr. Eidelberga, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maksa Werbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za mianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 21. kwietnia 1905.

L. cz. C. III. 118/5 (1) [3585]

Przeciw Katarzynie Więckowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Jędrzeja Turbaka vel Trubaka w Dąbrowicy pozew o własność parc. grt. 754, 755, 756, 757, 758, 759, 1763 w Dąbrowicy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22. maja 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Więckowej, ustanawia się pana Wojciecha Gołojucha w Dąbrowicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 17. kwietnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 218/4 (7) [3468 2—3]

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 8. marca 1904 w Jacie zmarła Maryanna z Miazgowiczów Sudołowa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina Sudoła i Wiktoryi Sudoł nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Antonim Grzysiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. IV. 34/92 (1/III.) [3417 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, iż dnia 9. lipca 1891 zmarł Zisio Leib Schenkler w Żydaczowie i nie pozostawił rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek dla którego ustanawia się kuratorem p. Mozesa Schenklera kupca z Żydaczowa. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 27. września 1904.

Doniesienia prywatne.



BERNARDA POŁONIECKIEGO
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Ważne dla P. T. Interesowanych!

Po cenach najumiarkowańszych i najlepszej jakości sprzedajemy i dostawiamy wszelkie materyały, jak również wyroby fabryczne potrzebne do budowy. W zastępstwie dostawiamy do budowy pieców kaflowych lub kamyczkowych „powielacz ciepła".

Spółka kredytowa budowniczych
we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 7.

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)
odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Mydło Schichta

„JELEŃ" Znaki ochronne: „KLUCZ"



Najlepsze najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia.

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Kundmachung.

Das Comité der **Wolf Kessler'schen** Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1905 eine Heirats-Ausstatung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

1. ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. ihre Armuth;
4. ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. ihre allfälige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersches Stiftung Comité.

Obwieszczenie.

P. T. członków Stowarzyszenia oszczędności, kredytu dla industryi, przemysłu i rolnictwa, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Mielnicy, zaprasza się niniejszem na

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie 14. maja 1905 o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia Nr. d. 202.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie kontrolora i złożenie rachunków Dyrekcyi za r. 1904.
2. Badanie zamknięcia rachunkowego za r. 1904 i sprawozdanie Rady nadzorczej o takowem.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Zmiana statutu.
6. Wykluczenie członków z Stowarzyszenia.
7. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej za czynność w r. 1904.
8. Uchwała co do rozdziału czystego zysku r. 1904 i dotacya z tegoż funduszu rezerwowego i
9. Eewentualne wnioski członków.

Piotr Tychowski, prezes.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we środę, dnia 17. maja 1905 o godz. 5 po południu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1904.
2. Odczytanie sprawozdania lustratorskiego z odbytej dnia 6. i 7. czerwca 1904 rewizyi wraz z uwagami dodanemi przez Wydział Związku.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1904 z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Zmiana statutu a w szczególności zmiana §§ 2 i 4 statutu.
5. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za r. 1904.
6. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i tychże zastępców.
7. Wylosowanie i wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§ 25 statutu).
8. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1905.
9. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1904 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczęd. i kredyt. w Gródku,
Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką.

Gródek, dnia 30. kwietnia 1905.

Samuel Harzstark, sekretarz. **Natan Karp,** prezes.

Pierwsze galicyjskie
Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrób, nitów i muterek
w Oświęcimiu.

Zaproszenie
na
PIERWSZE ZWYCZAJNE WALNE ZROMADZENIE

mające się odbyć
w piątek dnia 26. maja 1905 o godz. 11 przed południem
w Wiedniu, VI. Magdalenenstrasse l. 18 I. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zarządzającej, przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej, uchwała co do zamknięcia rachunków (art. 35 i 36 statutu).
3. Wybór jednego członka do Rady zarządzającej (art. 12 statutu).
4. Wybór nowej Rady nadzorczej, oznaczenie jej poborów (art. 35 stat.).

WPanów Akcyonaryuszów, chcących wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu uprasza się w myśl art. 28 stat, aby najpóźniej do dnia 20. maja złożyli swoje akcye w domu bankowym SCHOELLER & Comp. w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne.

Erste galizische
Schrauben-, Nieten- und Muttern- Fabriks- Actiengesellschaft
in Oświęcim.

Einladung

zu der am Freitag, den 26. Mai 1905 vormittags 11 Uhr
in Wien VI. Magdalenenstrasse 18,
I. Stock stattfindenden

ERSTEN ORDENTLICHEN GENERALVERSAMLUNG

Tagesordnung:

1. Bericht des Verwaltungsrates, Vorlage der Bilanz.
2. Bericht des Aufsichtsrates, Beschlussfassung über den Rechnungsabschluss (Art. 35 u. 36 d. St.).
3. Neuwahl eines Verwaltungsrates (Art. 12 d. St).
4. Neuwahl des Aufsichtsrates, Festsetzung der Bezüge desselben (Art. 35 d. St).

Jene Herren Aktionäre, welche sich an der Generallversamlung beteiligen wollen, werden ersucht, ihre Aktien in Sinne des Art. 28 d. St. bis spätestens 20. Mai d. J. bei dem Bankhause SCHOELLER & Comp. in Wien gegen Empfang der Legitimationskarte zu hinterlegen.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.) Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	[illegible]	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem I. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.